



POZNAN
CZWARTEK
2
STYCZNIA
1969

Wydanie AB
Nr 1 (7736)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Powitanie Nowego Roku

Przemówienie W. Gomułki na balu w KC PZPR
i M. Spychalskiego przed kamerami TV i mikrofonami Radia

Na zabawie sylwestrowej w Komitecie Centralnym PZPR tradycyjnym zwyczajem żegnano stary rok i witano nowy — 1969.

Przy stołach Sali Dębowej zajęli miejsca: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski, pre-

partii składam gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy w minionym roku swym trudem codziennym, obywatelską, patriotyczną postawą

z którymi łączy nas niezachwiana przyjaźń i braterstwo.

Niech nowy rok przyniesie pokój bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu, który nieugięcie broni słusznej sprawy wolności i prawa do rozstrzygnięcia o własnym losie. Niech wygasi on zarzewia agresji i wojny wszędzie, gdzie zagraża ją one niepodległości narodów i pokojowi świata.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę wszystkim jej członkom dużo zdrowia i pomyślności, energii i twórczej inicjatywy w wypełnianiu ich zawodowych i społecznych obowiązków.

Życzę wszystkim obywatelom naszego kraju powodzenia w życiu osobistym i jak największych sukcesów w pracy, w nauce i w służbie dla kraju.

Składam wam wszystkim najlepsze życzenia noworoczne i podnoszę ten toast za wasze zdrowie, za pomyślność i szczęśliwy nowy rok.

Przemówienie noworoczne przed kamerami TV i mikrofonami polskiego radia wygłosił również przewodniczący Rady Państwa i OK FJN, Marszałek Polski Marian Spychalski.

RODACY!

Za kilka godzin przebywając w gronie rodziny czy wśród przyjaciół, starym zwyczajem pożegnamy rok mijający i powitamy rok nowy — tysiąc dziewięćset sześćdziesiąty dziewięć.

Pozwólcie drodzy obywatele, że w imieniu Rady Państwa, władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Frontu Jedności Narodu, przekażę wam, najgorętsze pozdrowienia i najlepsze życzenia. Niechaj te słowa serdeczne i braterskie trafią w tej wieczornej godzinie grudniowej do wszystkich Polek i Polaków, którzy tworzą naszą wielką 32-milionową rodzinę. Do wszystkich — którzy trudem swoich rąk i umysłów, w fabrykach i na roli, w ośrodkach nauki, kultury i w salach szkolnych, na budowach i w służbie żołnierskiej wy-

Dokończenie na str. 2

Życzenia w Belwederze

Jak co roku, 1 bm. w godzinach południowych wyłożona była w Sali Pompejańskiej w Belwederze księga życzeń noworocznych.

Do wyłożonej księgi życzeń pomyślnego Nowego Roku dla Rady Państwa PRL i jej przewodniczącego Marszałka Polski Mariana Spychalskiego wpisywały delegacje: Frontu Jedności Narodu, organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, Wojska Polskiego, przedstawicieli świata nauki i kultury, stowarzyszeń twórczych, przedstawicieli do chowieństwa różnych wyznań, liczne delegacje załóg zakładów pracy z Warszawy i całego kraju, młodzież oraz osoby prywatne.

Życzenia noworoczne wpisywali do księgi również szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Przy wpisywaniu życzeń obecni byli: sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki i dyktor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — Franciszek Nowak.

Ist nas 32 330 000

Ludność Polski liczyła 31 grudnia około 32.330.000 osób — oświadczył prezes Głównego Urzędu Statystycznego PRL, doc. dr Wincenty Kawalec.

— W ciągu minionego roku ludność zwiększyła się o 265 tys. Był to jednocześnie pierwszy rok ponownego wzrostu przyrostu naturalnego: z 8,5 do 8,8 promille (według szacunkowych obliczeń). Przyrost naturalny będzie się oddał praw dopodobnie nieznacznie zwiększał, jednak w ciągu najbliższych kilkunastu lat — i chyba do końca stulecia — nie powinien on przekroczyć 10 promille. Warto przypomnieć, że w szczytowych latach wstępu demograficznego (1953—1958) mieścił się on w granicach 18—19,5.

W. Kawalec scharakteryzował ważniejsze zjawiska demograficzne minionego roku. Na plan pierwszy wysuwa się

Dokończenie na str. 2

Spotkania delegacji KPZR w CSRS

Z podróży po Czechosłowacji powróciła w poniedziałek do Pragi delegacja KPZR, na której czele stoi sekretarz KC KPZR K. F. Katuszew. Delegacja przebywała w CSRS na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Radzieccy goście, którzy podzielili się na grupy odwiedzić Ostrawę, Brno i Koszycy. Odbyli oni tam spotkania z działaczami partyjnymi, odwiedzili zakłady przemysłowe. (PAP)

Przygotowania do przeszczepienia serca w polskich klinikach

Badania nad surowicą ułatwiającą transplantację

Przeprowadzono w ciągu tego roku blisko 100 operacji przeszczepienia serca w świecie. Obok niektórych ośrodków amerykańskich, które mają po kilkanaście tego rodzaju zabiegów, na swoim koncie operacje przeszczepienia serca przeprowadzono m. in. również we Francji, Kanadzie, Australii, Japonii, Turcji, a ostatnio również w Związku Radzieckim.

W Anglii, gdzie mimo pomyślnych rokowań pierwszy pacjent z cudzym sercem zmarł, zaprzestano na razie dalszych zabiegów. Również w Meksyku wydany został oficjalny zakaz przeprowadzania zabiegów transplantacji narządów, w tym również serca, aż do czasu pełniejszego opanowania tych zagadnień przez medycynę. Wszędzie jednak trwają intensywne eksperymenty na zwierzętach i dalsze badania naukowe w dziedzinie transplantacji. Przykład dr. Blaiberga, który żyje już blisko rok z cudzym sercem, dodaje odwagi zarówno lekarzom jak i pacjentom, którzy w przeszczepieniu serca częstokroć widzą dla siebie jedyną szansę uratowania życia.

Również w Polsce prowadzone są intensywne przygotowania do pierwszej operacji

Napaść Izraela na lotnisko w Bejrucie przedmiotem obrad Rady Bezpieczeństwa

Konsultacje nad tekstem rezolucji w sprawie agresji

We wtorek nad ranem w siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyło się kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na prośbę Libanu dla rozpatrzenia zbrodnicego aktu militarnego dokonanego przez Izrael przeciwko Libanowi.

W toku wielogodzinnej dyskusji wypowiedzieli się m. in. delegaci Libanu, Związku Radzieckiego, W. Brytanii, Kanady, Danii i Pakistanu. Podobnie jak na poprzednim posiedzeniu Rady debata wykazała, że brutalny napad Izraela na cywilne lotnisko w Bejrucie w dniu 28 grudnia spotkał się z powszechnym potępieniem krajów — członków ONZ i to tak dalekim, że nawet dotychczasowi sojusznicy Izraela nie potrafili znaleźć żadnego usprawiedliwienia dla agresywnej polityki izraelskiej.

Propaganda izraelska usiłuje usprawiedliwić akt agresji przeciwko Libanowi niedawnym zamachem dokonanym na samolot izraelskich linii lotniczych w Atenach — powiedział szef delegacji libańskiej Faud Butros, zabierając głos na forum Rady Bezpieczeństwa. Rząd libański — podkreślił Butros — nie ma żadnego związku z incydentem ateńskim i nie może ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności za działalność patriotów arabskich prowadzonej na innym terytorium. Dlatego agresywne posunięcia Izraela wobec Libanu —

kontynuował Butros — powinien zostać zdecydowanie potępione przez Radę Bezpieczeństwa i międzynarodową opinię publiczną.

Delegacja libańska przedstawiła nowe fakty związane z aktem napaści na lotnisko w Bejrucie oraz dowody, że akt ten nie był w żadnej mierze spowodowany przez rzekome spoleczeństwo libańskie.

Przedstawiciel ZSRR, J. Malik, stwierdził, że prowokacja zbrojna dokonana w ostatnich miesiącach przez izraelską soldateskę przeciwko ZRA, Jordanii, a obecnie przeciwko Libanowi — to nie sporadyczne incydenty, a nowy etap w polityce agresji przeciwko sąsiadom państwom arabskim. Prowadząc taką politykę agresor izraelski nadal liczy na poparcie swoich poczynków. To, czy położony zostanie kres agresji izraelskiej — podkreślił Malik — w dużym stopniu zależy od stanowiska USA.

Przedstawiciel ZSRR przypomniał, że Rada Bezpieczeństwa już niejednokrotnie potępiała Izrael za stosowanie tzw. „kroków represyjnych”. 24 marca 1968 r. w rezolucji, uchwalonej po zbrojnej prowokacji Izraela przeciwko Jordanii, Rada ostrzegła Izrael, że o ile nie zaprzestanie on tzw. „zbrojnych aktów odwetowych” to Rada Bezpieczeństwa będzie zmuszona podjąć dalsze i bardziej skuteczne kroki po to, aby zapobiec powtarzaniu się podobnych aktów. Nowe agresywne posunięcia Izraela — powiedział Malik — wymagają od Rady Bezpieczeństwa podjęcia właśnie tych „dalszych i bardziej skutecznych kroków”.

Po wystąpieniach następnym delegatów posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało odroczone.

Równocześnie z posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa w kuluarach ONZ trwają konsultacje członków Rady nad tekstem rezolucji w sprawie izraelskiej agresji przeciwko Libanowi. (PAP)

Turcja potępiła agresję Izraela

Jak donoszą z Ankary, Turcja potępiła izraelską napaść na międzynarodowe lotnisko w Bejrucie.

Dyrektor generalny departamentu informacji tureckiego MSZ złożył specjalne oświadczenie w tej sprawie. (PAP)

Oredzie noworoczne Waltera Ulbrichta

W ciągu minionego roku ludzie pracy NRD osiągnęli ogromne sukcesy w umocnieniu republiki, jej socjalistycznego ustroju, w dalszym rozwoju demokracji socjalistycznej i w podnoszeniu do brojtu narodu — podkreślił pierwszy sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa Walter Ulbricht w oredziu noworocznym do obywateli NRD, wygłoszonym w przeddzień nowego roku.

Walter Ulbricht wskazał na poważne osiągnięcia republiki w rozwoju przemysłu i rolnictwa, w tworzeniu ekonomicznego systemu socjalizmu oraz nakreślił szerokie zadania, jakie stoją przed społeczeństwem w roku przyszym. (PAP)

Johnson przyjmie kosmonautów USA

W dniu 9 stycznia prezydent Johnson przyjmie w Białym Domu załogę statku kosmicznego „Apollo-8” — Bormana, Lovella i Andersa oraz wręczy im specjalne medale. W tym samym dniu trzech kosmonautów amerykańskich mają być również gośćmi Kongresu.

Tymczasem na Przylądku Kennedy'ego zaawansowane są już przygotowania do lotu „Apollo-9”, którego wystąpienie ustalono na dzień 28 lutego. (PAP)

Wszystkim, którzy pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” nadesłali życzenia noworoczne, serdecznie dziękuję

REDAKCJA

31 grudnia 1968 r. przewodniczący Rady Państwa i OK FJN — Marian Spychalski wygłosił przemówienie noworoczne przed kamerami TV i mikrofonami Polskiego Radia.

CAF — Matuszewski

mier Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC, członkowie KC PZPR.

Gdy wskazówki zegara zbiegają się na godzinie 24-ej rozlegają się dźwięki oznajmiające nowy rok 1969. Na chwilę milnie ożywiony gwar. Wszyscy śpiewają tradycyjne 100 lat.

Toast wznosi Władysław Gomułka.

Szanowni Towarzysze!

Przed chwilą, w dzisiejszą noc sylwestrową dwanaście uderzeń zegara, zamknęło rok stary — 1968.

Przekroczyliśmy wszyscy kalendarzowy próg czasu i oto znajdujemy się już w nowym roku — 1969.

Witamy go pełni radości i wiary w przyszłość przekonani, że spełni on nasze najlepsze życzenia i pragnienia, że przyniesie każdemu z nas i naszej ojczyźnie wiele pomyślności.

Rok stary zamykamy w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Ofiarny wysiłek klasy robotniczej i całego ludu pracującego przyniósł naszej ojczyźnie nowe, trwałe osiągnięcia, pomnożył materialny i duchowy dorobek narodu. Stworzyliśmy nowe moce wytwórcze, wzniesiliśmy nowe domy, nowe szkoły, wychowaliśmy nowe zastępy budowniczych Polski Ludowej. Umocniliśmy nasze socjalistyczne państwo — jego siłę wewnętrzną i jego bezpieczeństwo na zewnątrz. W uchwałach V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wytyczyliśmy drogę naprzód.

Przy tej okazji w imieniu Komitetu Centralnego naszej

przyczynili się do pomyślnej realizacji zadań Narodowego Planu Gospodarczego we wszystkich dziedzinach życia.

Na progu nowego roku, gdy tradycyjnym zwyczajem składamy sobie nawzajem najlepsze, najserdeczniejsze życzenia — myśl nasza wybiega na przód ku sprawom dla każdego z nas i dla całego narodu najważniejszym.

Naszym wspólnym pragnieniem jest, aby nasz kraj idąc niepowstrzymanie po szczytach postępu technicznego, naukowego i kulturalnego osiągał coraz wyższy poziom ekonomicznego rozwoju a tym samym coraz wyższy poziom życia narodu.

Naszym wspólnym dążeniem jest ulepszanie metod gospodarowania i zarządzania tak, aby twórcza inicjatywa i przedsiębiorczość coraz liczniejszych kwalifikowanych kadr znajdowała najdogodniejsze warunki działania, aby efekty pracy każdego obywatela były jak najwyższe.

Naszą wspólną troską było i jest zapewnienie naszej ojczyźnie pokoju i bezpiecznego jutra, aby żaden wróg nie mógł zagrozić naszej tak drogo okupionej wolności i niezawisłości, aby nasze dzieci nigdy nie poznały wojny, aby dzieło stworzone w ciągu czterdziestu lat istnienia Polski Ludowej było trwałe i nienaruszalne.

Te dążenia i pragnienia jednoczące dziś nasz naród — wszystkie jego patriotyczne i postępowe siły — potrafimy spełnić idąc naprzód drogą socjalizmu i solidarności z bratnimi krajami socjalistycznymi, wcielając w życie uchwały Zjazdu naszej partii.

Niech nowy 1969 rok stanie się rokiem nowych sukcesów i osiągnięć narodu polskiego we wszystkich sferach życia społecznego. Niech przyniesie on wiele radości i szczęścia do każdego polskiego domu. Niech przysporzy nowych zdobyczy i sukcesów narodom innych krajów socjalistycznych,



AB
Cz 42 39 / 1969

Powitanie Nowego Roku

Dokończenie ze str. 1
pracowali dla wspólnego i dla własnego dobra cenny dorobek kończącego się dzisiaj roku; do całej młodzieży polskiej, która swą przyszłość z rozkwitem socjalistycznej ojczyzny wiąże; do wszystkich — którzy w ten wieczór i tej nocy pozostają na swoich posterunkach, czy to strzegąc bezpieczeństwa państwa i porządku w kraju, czy to pełniąc służbę marynary i kolejarzy, nosząc pomoc chorym w szpitalach, czy pracując w zakładach przemysłowych o ruchu ciągłym.

Zwracamy się z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami mi pomyślności do licznej rzeszy naszych rodaków, których los rzucił na dalekie nierz-

lady, a którzy przecież zachowali w sercach i myślach pamięć o swojej ziemi rodzinnej i utrzymują łączność z macierzystym krajem.

POLKI I POLACY!

Naród nasz rozpoczyna Nowy Rok z wiarą w pomyślną przyszłość. W ciągu roku, który się kończy dokonaliśmy niemało w każdej dziedzinie życia gospodarczego i społecznego, na polu oświaty, nauki i kultury. Posłaliśmy naprzód pokonując niejedną przeszkodę na drodze rozwoju. Umościło się ludowe państwo polskie w oparciu o rosnące siły własne i potęgę naszych socjalistycznych przyjaciół i sojuszników. Wzrósł autorytet Polski w świecie. Każdy z was, drodzy przyjaciele, kto sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności spełniał swoje obowiązki dla dobra ojczyzny, ma prawo powiedzieć: jest i moja cząstka w tym wspólnym dorobku.

W imieniu władzy ludowej pragnę podziękować z całego serca wszystkim ludziom pracy, kobietom, mężczyznom, młodzieży — wszystkim, którzy dla Polski nie szczędzili trudu. Pragnę także zapewnić was, że jak w przeszłości, tak i w latach idących, działaniem władzy ludowej kierować będzie troska o bezpieczeństwo i rozwój naszej ojczyzny, której odrodzenie i odbudowa w sprawiedliwych granicach kosztowały tyle serdecznej krwi żołnierskiej, tyle cierpień i męki, a w wolnym już kraju — tyle ofiarnych wysiłków polskiego ludu pracującego. Służyć Polsce jak najlepiej — to drogowskaz wszystkich organów władzy państwowej — Sejmu, Rady Państwa, rządu i rad narodowych. To dewiza Frontu Jedności Narodu, który pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, współdziałającej ściśle ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym skupia wszystkie patriotyczne siły naszego kraju, stanowi najszersze demokratyczne zespolenie politycznej i społecznej aktywności.

W duchu tej jedności na gruncie wspólnej platformy politycznej opartej o bogaty plan V Zjazdu partii — pó-

dziemy wiosną nowego roku do wyborów. Naród powoła najlepszych obywateli do Sejmu i rad narodowych. Zgodni w myślach i czynach będziemy dalej budować naszą ludową ojczyznę, uczymy godnie 25-lecie jej narodzin.

RODACY,

Spokojnej twórczej pracy naródów grożą nadal imperia listyczne siły przemocy i wojny. Dokonują agresji i okupacji w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, stanowią niebezpieczeństwo dla naszego kontynentu.

Potrzebna jest czujność i solidarność społeczeństw, którym droga jest sprawa postępu i pokoju. Polska czynić będzie wszystko na rzecz odprężenia w Europie i świecie, na rzecz jedności bratnich krajów socjalistycznych, umacniać będzie wspólną obronę.

POLACY!

Pozwólcie, że wspólnie z wami prześlemy z dzisiejszej okazji bratnie życzenia naszym przyjaciołom radzieckim i wszystkim narodom, które razem z nami budują socjalizm — nadzieję i przyszłość ludzkości. Niechaj nasz naród, wszyscy mieszkańcy naszego umiłowanego kraju, każda rodzina, każdy z was cieszy się wszelką pomyślnością. Niech w nadchodzącym nowym roku radość i szczęście goszczą jak najczęściej w waszych domach, a praca wszystkich Polek i Polaków niechaj dobrze służy ojczyźnie — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Zacieśnienie współpracy w dziedzinie nauki i techniki krajów RWPG

Współpraca krajów socjalistycznych w dziedzinie nauki i techniki ma już swoją tradycję, ale osiągnięte dotychczas wyniki tej współpracy odbiegają jeszcze od możliwości i potrzeb uczestniczących w niej krajów.

Istotnym krokiem naprzód w tej dziedzinie była zorganizowana w końcu października ubr. w Moskwie narada kierowników państwowych organów do spraw nauki i techniki krajów socjalistycznych. W naradzie tej uczestniczyli delegacje Bułgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Na naradzie w Moskwie przedstawiono informacje o kierunkach rozwoju ważniejszych gałęzi i dziedzin nauki i techniki oraz dokonano wymiany poglądów w sprawie podniesienia na wyższy poziom współpracy naukowo-technicznej krajów socjalistycznych. Dokonano wymiany doświadczeń w dziedzinie planowania, organizacji i koordynacji działalności naukowo-technicznej oraz przyjęto szereg wniosków zmierzających do podwyższenia jej efektywności. Jednym z dyskutowanych problemów była także wymiana doświadczeń w dziedzinie prognozowania rozwoju nauki i techniki.

We wszystkich krajach członkowskich RWPG — w tym także i w Polsce — są przygotowywane lub przeprowadzane zasadnicze reformy w metodach, formach i organizacji planowania oraz koordynacji badań naukowych i prac rozwojowych oraz praktycznego wykorzystywania ich wyników. Kierunki tych zmian są w dużym stopniu identyczne lub bardzo zbliżone. Pokrywają się także przedsięwzięcia projektowane w celu stworzenia ekonomicznych warunków i bodźców sprzyjających przejmowaniu rezultatów badań przez praktykę, zwiększania materialnego zainteresowania pracowników naukowych w osiągnięciu wysokiej efektywności badań itp.

W reformie organizacji badań naukowych oraz działalności rozwojowej w dziedzinie techniki głównym celem, do którego dąży się we wszystkich krajach socjalistycznych jest istotne skrócenie cy-

Katastrofa samolotu australijskiego

Z Perth w Australii donoszą, że na północ od tego miasta rozbił się we wtorek samolot pasażerski typu „Viscount”. W katastrofie zginęło 26 osób. (PAP)

Aresztowania w Sajgonie

Jak donosi korespondent Agencji France Presse z Hanoi, w nowy rok ok. godz. 10 nad stolicą Demokratycznej Republiki Wietnamu przeleciał amerykański samolot szpiegowski. Obrona przeciwlotnicza powaliła go ogniem.

W Sajgonie aresztowano i przekazano pod sąd specjalnego trybunału wojskowego 29 osób.

Jak donosi ze stolicy południowego Wietnamu korespondent France Presse, wymienio ne wyżej osoby zostały aresztowane przez reżim saigonski za udział w demonstracjach na rzecz przywrócenia pokoju w Wietnamie. Wśród aresztowanych jest 23 studentów i 2 profesorów. (PAP)

Spotkanie przedstawicieli armii Indii i Pakistanu

Na zaproszenie szefa sztabu armii indyjskiej Kumaramangalam, dowódcy sił zbrojnych Pakistanu Jahia Han odwiedził Indie w połowie stycznia. W Delhi podano, że obaj dowódcy wojskowi omówią szereg problemów dotyczących stosunków między Indią a Pakistanem.

Wizyta Jahia Hana w Indii będzie stanowiła kontynuację okresowych spotkań między przedstawicielami armii obu krajów w myśl porozumienia osiągniętego w Taszkencie w 1966 roku. (PAP)

Inwestycje przemysłowe dla Żywca

Już w przyszłym roku rozpoczęte zostaną prace nad projektem wielkiego zakładu przemysłu włókiennego w Żywcu. Nowa fabryka, której koszt wraz z inwestycjami towarzyszącymi — szacuje się na ok. 1,8 mld zł, wytwarzać będzie ok. 6 mln metrów tkanin włókiennych oraz blisko 4 tys. ton przędzy czesankowej rocznie.

Inwestycja ta — jak stwierdził przewod. WKPG w Krakowie dr Julian Rejdach — stanowić będzie dalszy istotny krok na drodze aktywizacji gospodarczej Kotliny Żywieckiej. W fabryce znajdą prace ok. 4,5 tys. ludzi (w tym ok. 2,7 kobiet). Podobnie istotne znaczenie posiadać będzie drugi obiekt przemysłowy, który powstanie w Żywcu — nowoczesna odlewnia żeliwa. (PAP)

Przygotowania do przeszczepienia serca w Polsce

Dokończenie ze str. 1

nie przez dwa ośrodki: klinikę chirurgiczną kierowaną przez prof. dr. Wiktora Brosa we Wrocławiu i klinikę Chirurgiczną w Łodzi, kierowaną przez prof. dr. Jana Mollę.

Ośrodek wrocławski ma bardzo bogate doświadczenia w dziedzinie chirurgii serca. Prof. Bros wraz ze swoim zespołem przeprowadził już ponad 1500 operacji serca. Przygotowując się do zabiegu transplantacji prof. Bros wraz z dwoma współpracownikami odbył ostatnio 2-miesięczną podróż zagranicą celem zapoznania się z osiągnięciami produkcyjnych ośrodków kardiologicznych w tej dziedzinie. Zakład wrocławski dysponuje wybudowanym niedawno nowoczesnym blokiem operacyjnym, w którym obok sali przeznaczonej wyłącznie do chirurgii serca znajduje się także oddzielne pomieszczenie dla chorych będących bezpośrednio po operacji.

Również zespół chirurgiczny w klinice łódzkiej, kierowany przez wybitnego kardiologa prof. Mollę od szeregu miesięcy prowa-

- Stacja przekątnikowa pod Gabinetem
- Program III dłuższy o 3 godziny
- Doświadczalny program w kolorze

Perspektywy Radia i TV

— Co nowego przyniesie obecny rok w Radio i TV? Z tym pytaniem przedstawiciel PAP zwrócił się do prezesa Włodzimierza Sokorskiego.

— Najbardziej istotną sprawą i to zarówno w 1969 r., jak też w dalszych latach, będzie rozbudowa zaplecza technicznego i poważny program inwestycyjny. Decyzje V Zjazdu partii w tej dziedzinie są szybkie i wcielane w życie. Podjęte już zostały uchwały rządowe o budowie nowej, wielkiej stacji pod Gabinetem, która wyposażona na zostanie częściowo w urządzenia importowane, głównie francuskie. Radiostacja ta umożliwi w ciągu najbliższych 2 lat odbiór w całym kraju programu Warszawy I na falach długich. Po zakupieniu trzech stacji średniofalowych można będzie odbierać mniej więcej w tym samym czasie w całym kraju również program II. Postanowienie Ministerstwa Przemysłu Maszynowego o przejściu w ciągu najbliższych 2 lat wyłącznie na produkcję radiodiodów czterozakresowych przyspieszy jednocześnie objęcie całego kraju programem na falach ultrakrótkich, a zarazem — emisję na tym zakresie fal programów lokalnych. Dzięki temu na przełomie lat 1971—72 przyjęta zostanie zasada jednokrotnego nadawania audycji, bez powtarzania ich na różnych długościach fal. Program III tak jak obecnie, będzie miał charakter rozrywkowy.

— Poprosimy o kilka słów o innowacjach, które nastąpią w najbliższym czasie.

— A więc przede wszystkim program III został ostatnio przedłużony w soboty i święta o dalsze 3 godziny. W dni powszednie trwać będzie tak jak obecnie — 7 godzin, w soboty i święta — 10 godzin. Najpoważniejsze zmiany przewidziane dla programu I i II — to tworzenie dalszych tzw. bloków. Obok istniejącego już bloku młodzieżowego, od 1 stycznia br. powstaje blok dziecięcy, a nieco później — oświatowy. Kilka godzin wieczornych zarezerwowano dla bloku artystycznego, a więc przede wszystkim dla audycji literackich, teatralnych, dla koncertów muzyki poważnej lub rozrywkowej. Będzie to program o charakterze magazynu, wymienny, nadawany za równo przez Warszawę I jak i II.

— A co nowego w TV?

— Jeśli chodzi o telewizję, to zasadniczy wysiłek w br. skierujemy na prace związane z terminowym uruchomieniem — na przełomie lat 1970—71 — programu II. W początkowym okresie można będzie program ten odbierać w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Krakowie. Niestety, dopiero w ciągu następnych lat dostępną program II obejmie cały kraj. Przedsięwzięcie to wymaga bowiem instalacji nowych linii radiowo-telewizyjnych oraz budowy stacji nadawczych. Jednak nawet w początkowym okresie — a więc za 2 lata — program II te-

— A więc przede wszystkim program III został ostatnio przedłużony w soboty i święta o dalsze 3 godziny. W dni powszednie trwać będzie tak jak obecnie — 7 godzin, w soboty i święta — 10 godzin. Najpoważniejsze zmiany przewidziane dla programu I i II — to tworzenie dalszych tzw. bloków. Obok istniejącego już bloku młodzieżowego, od 1 stycznia br. powstaje blok dziecięcy, a nieco później — oświatowy. Kilka godzin wieczornych zarezerwowano dla bloku artystycznego, a więc przede wszystkim dla audycji literackich, teatralnych, dla koncertów muzyki poważnej lub rozrywkowej. Będzie to program o charakterze magazynu, wymienny, nadawany za równo przez Warszawę I jak i II.

— A co nowego w TV?

— Jeśli chodzi o telewizję, to zasadniczy wysiłek w br. skierujemy na prace związane z terminowym uruchomieniem — na przełomie lat 1970—71 — programu II. W początkowym okresie można będzie program ten odbierać w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Krakowie. Niestety, dopiero w ciągu następnych lat dostępną program II obejmie cały kraj. Przedsięwzięcie to wymaga bowiem instalacji nowych linii radiowo-telewizyjnych oraz budowy stacji nadawczych. Jednak nawet w początkowym okresie — a więc za 2 lata — program II te-

Wzrost eksportu polskiej odzieży

„Confexim” — jedna z naszych najmłodszych central handlu zagranicznego — legitymuje się w ub. roku obrotami przekraczającymi 416 mln zł dew. Na szczególną uwagę zasługuje dynamiczny rozwój eksportu wyrobów odzieżowych z tkanin i dzianin oraz galanterii włókienniczej. Towarów tych sprzedano w ubr. za blisko 316 mln zł dew., tj. o 27 mln zł dew. więcej niż w roku 1967. Osiągnięto to w warunkach trudnych, przy dewaluacji niektórych walut, ograniczonych kontyngentach wwozowych, ostrej konkurencji na światowych rynkach.

Ubiegłoroczny eksport „Confeximu” charakteryzuje się lepszą opłacalnością. Poprawiła się przede wszystkim opłacalność wywozu do krajów strefy dolarowej. Jest to efekt zmian geografii eksportu, struktury asortymentowej i uzyskania wyższych cen za poszczególne wyroby. Wzrosł w eksporcie udział odzieży wierzchniej, a więc płaszczy, garniturów, sukien, swetrów itp. trykotaży, przy ograniczeniu najprostszych i najmniej pracochłonnych wyrobów bielizny. Zamiast tradycyjnych artykułów bawełnianych, wytwarzanych w importowanego surowca, sprzedajemy coraz więcej towarów z krajowych włókien syntetycznych — elany, anilany, modylonu, elastilu, torlenu itp. „Confexim” ma już prawie pełny portfel zamówień na I półrocze br.

PAP

Jest nas 32 330 000

Dokończenie ze str. 1

dość istotny spadek liczby zgonów niemowląt. W ostatnich miesiącach zeszłego roku po raz pierwszy w naszej historii umieralność niemowląt spadła poniżej 30 zgonów na 1 000 urodzeń żywych.

W roku 1968 wzrosła zarówno liczba nowych związków małżeńskich (z 238 tys. do 255 tys.) jak i częstotliwość ich zawierania (z 7,5 do 7,9) na 1 000 ludności. Dane te mają jeszcze charakter prowizoryczny.

Wzrost liczby potencjalnych rodziców w poważnej mierze wpłynął na zahamowanie spadkowej tendencji urodzeń, a w konsekwencji był jedną z przyczyn ponownego wzrostu przyrostu naturalnego. Warto podać, że mamy obecnie jeden z najniższych w Europie wskaźników urodzeń: 16,2 na tysiąc ludności w 1968 r. Niższy poziom urodzeń występuje w Belgii, CSRS, NRD, na Węgrzech i w Szwecji.

GUS dysponuje obecnie najszerszym zakresem informacji o ludności naszego kraju. Przy pomocy tej „fabryki liczb” można z dużą dokładnością określić, jak będą przebiegały dalsze procesy demograficzne, jaki jest poziom życia ludności, jej wykształcenie, zainteresowania itp. Oto np. według statystycznego, prawdopodobieństwa, w dniu nowego roku powinno być przyżyty na świat ponad 1 300 noworodków.

PAP

Seria badań jonosfery w związku z lotem „Kosmosu 261”

Ostatni dzień starego roku był zarazem 10 dniem badań polskich naukowców uczestniczących w akcji „Interkosmos 9”, związanej z lotem i programem badań satelity „Kosmos 261”. W zakładzie geofizyki PAN w Warszawie dokonano wstępnej analizy przeprowadzonych ze stacji jonosferycznej Instytutu Łączności w Miedzeszynie badań, w czasie których 98 razy wysyłał polscy specjaliści impulsy, mające określić stan i rozmiar zaburzeń jonosfery, w której porusza się satelita.

Jak poinformował przedstawiciela PAP dr Andrzej Werlik, nadzorujący polski eksperyment kosmiczny z ramienia Komitetu PAN do spraw badań i pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, wprowadzono pewne poprawki do dotychczasowego programu obserwacji. Badania jonosfery od nowego roku prowadzone będą jedynie wówczas, gdy sputnik będzie aktywny w czasie przelotu nad horyzontem Miedzeszyny oraz nad miejscami sprężynami magnetycznymi z Warszawy, tj. z wyspami Crozet na Oceanie Indyjskim.

Do minionego poniedziałku „Kosmos 261” okrążył ziemię 163 razy. W czasie 80 przelotów nad Polską sonda jonosferyczna Instytutu Łączności w Miedzeszynie wysyłała w 20 minutowych seriach impulsy co 5 minut, a 18 razy nawet co 40 sekund.

Wraz z badaniami na ziemi prowadzony jest wieloraki program badań z pokładu sputnika. Na pokładzie mikroświata Ziemi zainstalowane są m. in. spektrometry mierzące rozkłady energetyczne proto-

nów i elektronów, manometry do pomiarów ciśnienia oraz magnetometry mierzące natężenie ziemskiego pola magnetycznego.

We wtorek i środę naukowcy mieli noworoczną przerwę w alercie. Badania wznowione będą od 2 stycznia. Do końca obserwacji pozostało jeszcze 40 dni. (PAP)

E. Kennedy — kandydatem na wiceprzewodniczącego demokratów w Kongresie USA

Senator Edward Kennedy — ostatni z żyjących braci Kennedy — zgłosił oficjalnie w poniedziałek swoją kandydaturę na stanowisko wiceprzewodniczącego demokratów w Senacie. E. Kennedy będzie rywalizował o zdobycie tego stanowiska z senatorem Russellem Longiem z Luizjany, który zapowiedział, że pragnie na dalsze sprawować tę funkcję.

W dniu 3 stycznia 1969 r. rozpoczyna swe prace nowy 91 kongres USA. Po raz pierwszy od 8 lat partia demokratyczna — mimo utrzymania większości — mimo w obu izbach — będzie występować w Kongresie w roli opozycji. Stwarza to szereg szczególnych problemów zarówno dla samej tej partii, jak i dla republikańskiej administracji. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Zdolne ręce — mądre głowy

Jeśli ten tytuł kojarzy się ze zwykłym gazetowym ogłoszeniem — nie szkodzi. Sprawa faktycznie dotyczy problemu, który — choć oczywiście w innym wymiarze — zahacza o rubrykę „pracownicy poszukiwani”. W tym miejscu chcielibyśmy powiedzieć o nim jednak nie tak lakonicznie i nie tak detalicznie. Słowem — rzecz idzie o miliony młodych robotników kwalifikowanych.

WIELKI PRZEMYSŁ — WIELKIE LICZBY

Zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu szkolnictwo zawodowe jest oświatowym beniaminkiem. Dynamika rozwoju tej gałęzi kształcenia młodych Polaków nie ma sobie równej. Aby nie cofać się zbyt daleko: rok 1963/64 — blisko milion 373 tys. uczniów, następny rok już milion 534 tys., następny — milion 671 tys. Wprawdzie moment przetrzymywania w klasach VIII całego rocznika rozluźnił nieco Zasadnicze Szkoły Zawodowe i technika, ale to tylko mały, konieczny oddech.

Bez ogromnego i przygotowanego w porę zaplecza szkół zawodowych nasz „wyż” szlifowałby dziś bruki, a nie precyzyjne detale eksportowych aparatów. A kto objąłby półtora miliona nowych miejsc pracy przygotowanych dla młodych w ich pięciolatce? Jednak mimo upychania kolanem w ciasnych warsztatach, mimo notorycznego braku kadr nauczycielskich — możemy się poszczycić, że nowe miejsca pracy w nowoczesnych zakładach przemysłowych zajmują robotnicy z dyplomem. Ba, nie dopiero za dwa lata, jak planowano, lecz już dziś nauczani ponadpodstawowym objęliśmy ponad 80 proc. młodzieży, z czego 1/3 część trafiła do szkolnictwa zawodowego. Być może więc, iż nakreślony na V Zjeździe kierunek: 90 proc. absolwentów „podstawówek” ma uczyć się dalej — stanie się faktem przed 1975 r.

Z WYPRZEDZENIEM I MAPĄ W RĘKU

W uchwale zjazdowej chodzi o innego rodzaju wyprzedzenie, o taki system kształcenia kwalifikowanych robotników, który uwzględniłby nie tylko dzisiejsze luki fabrycznych zakładów, ale i potrzeby zakładów, czy całych ośrodków przemysłowych, jakie do plero mają powstać. I tak być musi, jeśli czekające na następną partię młodych milion

sześćset tysięcy miejsc pracy ma przynieść efekty ekonomiczne.

Ale wróćmy do teraźniejszości i weźmy do ręki mapę. Jeszcze zbyt często rozmieszczenie szkół zawodowych nie pokrywa się z profilem fabryk dominujących w danym zakątku Polski. Wielkie kombinaty radzą sobie we własnym zakresie prowadząc szkoły na poziomie zasadniczym i średnim. Natomiast podwójną kłopot, bo i dla absolwentów i dla kadrowiczów, wynika tam, gdzie — mówiąc rybką — w powiecie średnioprzemysłowym kształci się precyzyjnych tokarzy, a potrzeba cukrowników. Ciągłe jeszcze wymaga udoskonalenia „geograficznego” kształcenie w kierunkach unikalnych. M. in. uchwała V Zjazdu zwraca uwagę na rozmieszczenie szkół i na zachowanie proporcji w kierunkach kształcenia tak, aby pasowały do rzeczywistości gospodarczej.

NIE CHWALIMY DNIA PRZED ZACHODEM

Zorientowani w szkolnych sprawach wiedzą, a niezorientowanym przypominamy, że polskie szkolnictwo zawodowe przeżywa drugi rok wielkiej reformy. Poprzedziły ją gigantyczne przygotowania, między innymi wybór z tysiąca i jednego (w przenośni) zawodów spotykanych w życiu — 210 zawodów nauczanych w zasadniczych szkołach zawodowych oraz 237 specjalności nauczanych w technikach. Po uporaniu się z nomenklaturą tysięcy autorów, specjalistów i konsultantów zasiadło do opracowywania programów i pod ręczników. Czas nagiął, było trochę opóźnienia, ale zeszłego września reforma wkraczała do szkół i warsztatów.

Co wniosła nowego? Przede wszystkim skrócenie nauki o rok dla wielu kierunków w ZSZ i technikach (o rok dłużej dziecko pozostaje w „podstawówce”) oraz słuszną ze wszelkich miar ideę zwiększenia zakresu przedmiotów ogólnokształcących. Ale...

Już dziś mówi się nie bez racji, że zyskanie roku jest tylko zyskiem pozornym. Podbudowę ośmioklasową powinniśmy traktować jako ogólnoczworoklasową zdobycz narodu, natomiast na przygotowanie zawodowe powinniśmy przywrócić poprzedni wymiar czasu. Tym bardziej, że rozbudowany został materiał ogólnokształcący. Jest to drugie i chyba najważniejsze novum przyświecające idei reformy.

Chcemy bowiem, aby nasz robotnik był człowiekiem

wszechstronnie przygotowanym do życia społecznego, człowiekiem kulturalnym w całym tego słowa znaczeniu. Powrót do poprzedniego wymiaru czasu zapowiada się na rok 1970.

DLA POMYSŁNOŚCI OGÓLNEJ

Aby zapewnić optymalny rozwój szkolnictwa zawodowego w Stanach Zjednoczonych, trzeba było aże obejmie konstytucję! To nie anegdota. Cały system oświatowy trzymają w rękach władze stanowe, właśnie z wyjątkiem zawodowego, które regulują ustawy federalne. Po to, by uniknąć kolizji z konstytucją, podciągnięto je pod „zasadę popierania pomysłowości ogólnej”. To chyba najlepiej świadczy o randze tej gałęzi oświaty.

W naszym ustroju zasada pomysłowości ogólnej doskonale mieści się w ustawach dotyczących również oświaty i rządowych dekretach, nawet przeciwnie, to one wynikają z tej zasady. Ranga szkolnictwa zawodowego nieustannie idzie więc w górę.

Jest w tej dziedzinie jeszcze bardzo dużo do przedyskutowania, ustalania, a potem do załatwienia. Na przykład propozycja między kształceniem w zasadniczych szkołach i w technikach: ostatnio obserwowaliśmy run na technika, trzeba było pociągnąć propagandowych i organizacyjnych, by zachęcić młodzież do ZSZ. Ale czy w roku dwutysiecznym od przybytku techników będzie bolała głowa?... Jeszcze mądrych postanowień wymaga sprawa dziesięcyn: już wiele z nich rezygnuje z tradycyjnego fryzjerstwa i wybiera frezzerstwo ale... pan kadrowy woli fachowca w spodniach. Potrzeba też decyzji o zarządzaniu szkolnictwem zawodowym, bo dotąd pleczę sprawuje nad nim aż kilkanaście resortów. Utworzenie eksperymentalnego Zarządu Szkół Zawodowych dla Warszawy znajduje się nadal w fazie dyskusji. Oddzielnym a ważnym zagadnieniem jest szkolnictwo rolnicze. Lecz... nie od razu Kraków był Krakowem i to z Nową Hutą u boku.

Stworzenie takiego systemu, który dawałby młodym robotnikom i technikom rzetelne opanowanie fachu, a równocześnie szerokie horyzonty i przygotowanie do obywatelskich zadań, jest naszym niełatwym, lecz na pewno osiągalnym celem.

IRENA SOLIŃSKA

Prezydium Rady Narodowej Poznania oraz „Głos Wielkopolski” zapraszają:

Pędzlem lub piórem o przyszłym kształcie miasta

Dalsze dwa konkursy w ramach akcji „Poznań-1985”

Niedawno (patrz „Głos z 21 grudnia ubr.) ogłosiliśmy zasady i regulamin nowego, wielkiego konkursu PREZYDIUM RADY NARODOWEJ POZNANIA i redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” pod hasłem: „POZNAŃ — 1985”. W artykule omawiającym regulamin zachęciliśmy do udziału w konkursie dorosłych mieszkańców naszego miasta: robotników, inżynierów, naukowców, ekonomistów, prawników, lekarzy, studentów, słowem — wszystkich obywateli, którym nie jest obojętne przyszły kształt stolicy Wielkopolski. Zarówno władze miejskie, jak i nasza redakcja oczekują, że liczny, szeroki udział w tym wielkim konkursie — dyskusji nad planem perspektywnym rozwoju Poznania, przyniesie znaczny plon w postaci nie tylko prac nadsyłanych zgodnie z warunkami konkursu i ubiegających się o palmę pierwszeństwa oraz jedną z licznych nagród pieniężnych, lecz także wielu listów i wypowiedzi wnoszących nowe, twórcze elementy do omawianego planu.

Organizatorzy postanowili nie poprzestawać jednak wyłącznie na udziale dorosłych w tej powszechnej dyskusji. Zależy nam także na zbadaniu opinii i propozycji tej części społeczeństwa, które dopiero wchodzi w życie, bądź przygotowuje się do podjęcia studiów lub pracy w naszym mieście. Chodzi więc o młodzież szkół podstawowych oraz liceów i techników, o szeroką rzeszę młodych poznaniaków w wieku od lat 7 do 18. I dla nich to publikujemy dzisiaj regulamin **dwóch dalszych konkursów**, także pod wspólnym hasłem: **POZNAŃ — 1985**, ustalając wszakże dla każdego z nich odrębny tytuł.

W pierwszym konkursie, który organizatorzy opatrzyli tytułem: „**POZNAŃ W PRZYSZŁOŚCI**”, chodzi o to, by uczniowie szkół podstawowych, od klasy pierwszej do ósmej, wypowiedzieli — w formie rysunku — swoje wyobrażenie o przyszłym Poznaniu, jego kształcie i wyglądzie. Oczywiście niemożliwym jest na jednej kartce rysunkowego bloku ująć całe miasto. Trzeba przeto będzie wybierać ten fragment, tę dziedzinę, która danemu autorowi jest najbliższa, w której może i potrafi nakreślić swe wizje przyszłości. Drukowany obok szczegółowy regulamin precyzuje dokładnie zasady tego właśnie konkursu.

Drugiemu konkursowi dano tytuł: „**CO UWAZAM W ROKU WOJU POZNANIA ZA NAJWAŻNIEJSZE I DLACZEGO?**”. Odpowiedzi na to zadanie oczekują organizatorzy od młodzieży liceów ogólnokształcących, zasadniczych szkół zawodowych, techników oraz młodzieży pracującej do lat 18. W tym jednak przypadku spodziewamy się opracowań pisemnych, których rozmiary określa drugi z publikowanych dzisiaj regulaminów.

Z uwagi na ważność problematyki objętej obu konkursami organizatorzy wyrażają przekonanie, że w każdym przypadku mogą liczyć na inspirację i pomoc ze strony nauczycieli, bądź też — w przypadku szkół podstawowych — na lekcjach wychowania plastycznego, bądź też — w szkołach na szczeblu średnim — na lekcjach wychowania obywatelskiego. W przypadku konkursu rysunkowego regulamin przewiduje osobne wyróżnienia dla tych spośród nauczycieli, którzy szczególnie przyczynią się do rozpropagowania

konkursu i przygotowania uczniów do udziału w nim.

W obu konkursach możliwosć są olbrzymie, a trud na pewno się opłaci. Przewidziano bowiem — co wynika z regulaminów — poważne kwoty na nagrody rzeczowe. A wkład pracy, zwłaszcza w prace pisemne uczniów szkół średnich, może się okazać bardzo pożyteczny przy dalszym rozpracowywaniu planu perspektywnego rozwoju Poznania przez władze miejskie. Podobnie jak w uprzednio ogłoszonym konkursie dla dorosłych, liczy się każdy głos, każda trafnie sformułowana propozycja, słuszny wniosek, realny postulat. Oczywiście nieco inny charakter będzie miał konkurs dziecięcy dla szkół podstawowych. Ale i tutaj wiele zależy od pomysłów autorów czy ich inspiratorów, szczególnie w wyższych klasach.

A teraz odsyłamy do wnikliwego przestudiowania obu regulaminów i — gorąco zachęcamy do udziału w konkursach. Czekamy na Wasze rysunki, liczymy na pisemne opracowania!

Regulamin konkursu rysunkowego

▲ Konkurs nosi nazwę: „Poznań w przyszłości”.

▲ Tematem jest wykonanie rysunku lub serii rysunków, odzwierciedlających wyobrażenia autora o wyglądzie Poznania za kilkanaście lat.

▲ Udział w konkursie mogą brać wyłącznie uczniowie szkół podstawowych z terenu Poznania.

▲ Rysunek musi być samodzielna praca ucznia i może być wykonany dowolną techniką (akwarele, tusz, pastele itp.) na kartce z bloku rysunkowego używanego w szkole na danym poziomie nauczania.

▲ Za najlepsze rysunki lub ich serie jury, w skład którego wchodzi przedstawiciel Prezydium RN, redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Związku Polskich Artystów Plastyków i Pałacu Kultury, przynajmniej trzy nagrody rzeczowe o ogólnej wartości 7.500 zł. O ilości i stopniu nagród oraz sposobie ich rozdziału jury zdecydować w zależności od poziomu nadesłanych prac.

▲ Jury oceniać będzie tylko prace podpisane czytelnie imieniem i nazwiskiem autora z podaniem adresu, wieku i klasy oraz nazwy szkoły podstawowej.

▲ Prace należy nadesłać do 15 stycznia 1969 roku pod adresem redakcji „Głosu”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 71, z dopiskiem na kopercie: „POZNAŃ — 1985 R.”. O terminie nadesłania decyduje stempel pocztowy.

▲ Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 31 stycznia 1969 r.

▲ Niezależnie od nagród przyznawanych autorom, jury może przyznać wyróżnienia dla tych nauczycieli, którzy szczególnie przyczynią się do rozpropagowania konkursu wśród uczniów.

▲ Organizatorzy uprawnieni są według swego wyboru i bez osobnego wynagrodzenia eksponować prace nadesłane na wystawach publicznych, jak też reprodukować je w druku.

Regulamin konkursu młodzieżowego

▲ Konkurs odbywa się pod hasłem: „Kierunki rozwoju Poznania”, a w pracach konkursowych należy pisemnie rozpracować temat: „Co uważam w rozwoju Poznania za najważniejsze i dlaczego?”.

▲ W konkursie udział mogą brać indywidualnie uczniowie zasadniczych szkół zawodowych, techników i liceów oraz młodzież pracująca do lat 18, natomiast zbiorowo — szkolne i inne młodzieżowe koła zainteresowań (koła Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, koła geograficzne, szkolne koła turystyczne itp.).

▲ Uczestnik konkursu (indywidualny lub zbiorowy) może wybrać sobie jedno ściśle określone zagadnienie (np. zielenie miejskie, usługi, przemysł, oświata, budownictwo itp.) i tylko temu tematowi poświęcić swe opracowanie.

▲ Zadanie konkursowe należy napisać czytelnie ręcznie bądź na maszynie, z tym że objętość jego nie powinna przekroczyć 4 jednostronnie zapisanych kartek formatu kancelaryjnego (A 4) przy 32 liniach druku na jednej stronie.

▲ Za najlepsze opracowania indywidualne lub zbiorowe jury, w skład którego wchodzi przedstawiciel Prezydium RN i redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przynajmniej trzy nagrody rzeczowe I, II i III stopnia, z

tym że nagrody za prace zbiorowe będą miały postać wyliczki po kraju. O sposobie rozdziału nagród i ich rozdziałach w poszczególnych stopniach zdecydować już w zależności od poziomu nadesłanych prac.

▲ Ogólny fundusz nagród wynosi 15.000 zł.

▲ Jury oceniać będzie tylko te prace, które zostaną podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem (lub nazwą koła zainteresowań), adresem, wiekiem, nazwą szkoły i oznaczeniem klasy, bądź — w przypadku autorów pracujących — zakładu pracy.

▲ Prace należy nadsyłać do 15 stycznia 1969 roku pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 71, z dopiskiem na kopercie: „POZNAŃ — 1985 — M”. O terminie nadesłania decyduje data stempla pocztowego. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 31 stycznia 1969 roku.

▲ Organizatorzy konkursu są uprawnieni do nieodpłatnego publikowania nadesłanych prac w całości lub w fragmentach, jak też do wykorzystania ich treści dla opracowań własnych. W przypadku opublikowania pracy w całości autor otrzymuje bezpłatnie egzemplarz autorski danej egzemplarz autorski danej wydawnictwa.

II tom czwartej powieści

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Dotarł w ten sposób do zapuszczonego cienistego parku. Koło wysokiej baszty z murowanymi blankami stracił sporo czasu, obserwując z kępy bzu szeroko otwarte okno, z którego pachniało dymem, smażonym mięsem i wrogami. Cofnąwszy się dalej od murów, przepłynął staw pokryty gęstą rzęsą i skoryzstawszy z okazji napił się wody. Trafiał po raz drugi na domy i sady wioski, minął bramę z żelaznych pretów, za którą widać było puste podwórce i bez zastanowienia ruszył na drugi krąg, wiedząc że każde poszukiwanie wymaga cierpliwości a biegnąc po raz wtóry tą samą drogą można napotkać zupełnie nowy ślad.

Szarikowa wytrwałość została nagrodzona — kiedy miał ślepe ślady obór i stodoł usłyszał nagle wyraźny, bolesny okrzyk. Podkrocząc bliżej, uniósł nos i poznał swoich. Przez szparę w spaczonej framugi zakurzonego okienka snuły się dwa zapachy: mydlano-koloński Lidki i skórzano-oliwny Grigorija. Przysiadł na tylnych łopach, sprzął się, chcąc dać susa, lecz szybko ocenił, że nie doskoczy. Gdyby zresztą zdolał zaciepić łapami o parapet, to czym miałby wylamać przyrdzewiałą kratę? Nie, tu trzeba było poszukać innego sposobu.

*

Płynąc w dusznym powietrzu wśród skłębnionych chmur granatowych i czarnych, Grigorij poczuł w pewnej chwili, że boli go głowa i ucieszył się bardzo, zrozumiałszy natychmiast, że jeszcze nie wszystko stracone, że ma szansę zobaczyć góry po-

rośnięte gęstwiną tamaryszków i krzakami ożywczego kizylu, pola pokryte ciemnozielonymi grzędami herbaty i dwie wielkie czunary, rosnące po środku odzimej wioski Kwiriketi.

Ostrożnie poruszył palcami rąk i nóg, a potem głową. Zabolalo ostro, ale jednocześnie jakby pojaśniało i przypomniał sobie miły chłód palcowego holu, salutującego żołnierza w polskim mundurze, który nie przestając się uśmiechać, nagle chwycił Lidkę za ręce i wykręcił jej ramię do tyłu. Nim Saakaszwilli zdążył stanąć w jej obronie, przestał czuć i widzieć cokolwiek.

Teraz czuje, że ręce ma skrupowane za plecami, a usta wypełnia mu szmata pachnąca starą serwatką — dlatego tak duszno, trudno oddychać. Cicho, tylko jakby słoima, czy siano szeleści. Zwolna począł uchylać powieki. Dookoła był półmrok. Szopa jaka, czy co? Światło wpadało szczelnie nad wrotami i przez małe okienko w tylnej ścianie. Na murze wisiła stara uprzęź, a po drugiej stronie, w zasięgu nietknięty zapas siana sięgał krokwi. Wozownia chyba...

Siedział na ciężarówce stojącej po środku klepiska. Przytrzymana do przeciwległej burty patrzyła na niego Lidka z kneblem w ustach. W oczach jej zobaczył radość, że się ocknął, a potem lęk, patrzyła na coś, czego on nie widział. Niemiec tam stoi, czy ki diabeł? Może celuje już i lada chwila naciśnie spust? Zataił oddech, żeby go usłyszeć, ale cisza za plecami zdawała się nieruchoma i pusta.

Coś trzeba robić — postanowił w sposób mało określony i ponieważ nic konkretnego nie przychodziło mu do balającej głowy zdecydował zobaczyć to, co widzi Lidka. Wykręcił szyję jak daleko potrafił, ale ciasno związany nie mógł całkiem obrócić głowy do tyłu. Powtórzył wysiłek raz i drugi i podczas jednej z prób zaczął lekko kneblem o drzazgę na desce samochodowego pudła.

Chwilę myślał, co da mu możliwość mówienia czy krzyku i wyobraziwszy sobie, że wola Janka na pomoc, rozpoczął świądome, próby — wykonał skręt szyi i tułowia jak tylko można największy, a potem prowadził knebel tuż przy desce, czekając czy zawadzi.

Gdy dokładnie rok temu pa-
pież Paweł VI ogłosił o-
rędzie, apelujące o wzmo-
żenie wysiłków katolików na
rzecz obrony pokoju, zapowia-
dało się na to, że najbliższe 12
miesięcy przyniesie szereg no-
wych kroków dyplomacji wa-
tykańskiej w kierunku ostanie-
nia napięcia międzynarodowe-
go. Istotnie zresztą tak było.
Nie tylko opinia włoska przy-
jęła z zadowoleniem realistycz-
ne stanowisko Stolicy Apostol-
skiej wobec konfliktu blisko-
wschodniego; stanowisko, w re-
zultacie którego dyplomacja
papieska usiłowała niejednok-
rotnie w ciągu roku 1968
współdziałać na forum między-
narodowym, by po-
wstały warunki dla
likwidacji skut-
ków agresji Izrae-
la. Fakt ten wywo-
łał pozytywne oce-
ny realizmu poli-
tycznego Watyka-
nu także poza Pół-
wyspem Apeniń-
skim, jak też i to,
że w stosunku do
konfliktu wietnam-
skiego papież Pa-
weł VI zajmował
postawę bezstron-
ną, dystansując się wyraźnie
od amerykańskiego agresora.

Burzliwe wydarzenia roku
1968 potwierdziły słuszość oc-
eny papieskiej, że sprawa o-
brony pokoju wymagać będzie
w tym okresie szczególnych wy-
silków. To, że u progu Nowe-
go, 1969, Roku Paweł VI po-
nownie wystąpił z pokojowym
orędziem do milionów chrześ-
cijan świadczy, że dla Watyka-
nu orientacja realistyczna i
wrażliwa na wszelkie napięcia
międzynarodowe będzie dalej
obowiązującym drogowskazem
działania.

Jednym z czynników, które
wydobyć należy z nurtu wy-
padków 1968 roku stanowi w
tym kontekście dokument wa-
tykański, ogłoszony 1 października
1968 i dotyczący „dialogu
katolików z niewierzącymi”.
Nie tylko dlatego, że jest to do-
kument, który po raz pierwszy
w sposób tak oficjalny apro-
buje dialog katolików z ateistami,
w tym również z marksis-
tami, a samo to już stanowi
oczywiście czynnik istotny. Do
dokumentu o dialogu wykracza
jednak swoim znaczeniem po-
za ten tylko fakt. Skłania więc
przede wszystkim do głębszych
refleksji. Jak daleko zajść mu-
siały na całym świecie proce-
sy laicyzacji i sekularyzacji ży-
cia, by Stolica Apostolska po-
przez najbardziej miarodajny
pod tym względem swój urząd
— Sekretariat dla Niewierzą-
cych — otwarcie zwracała wier-
nych do współdziałania z ludź-
mi o światopoglądzie materia-
listycznym! Jest to oczywiście
zjawisko pozytywne i krzepią-
ce, niemniej skłaniające do za-
stanowienia i medytacji.

Powiedzmy szczerze, że rok
1968 dostarczył właśnie pod
tym ostatnim względem sporo

interesujących zjawisk. I to
właśnie w ultrakatolickich Wło-
szech. Kraj ten — jak dobrze
wiemy — nie zna zasady roz-
działu Kościoła od Państwa,
choć od stosunkowo dość
długiego czasu występują w
jej obronie zarówno postępo-
wi katolicy jak i niewierzący.
Uprzywilejowana pozycja Koś-
cioła katolickiego w Italii
technicznie już dziś anachro-
nizmem, że jeszcze podczas II
Soboru Watykańskiego podda-
wano ją w kołach kościelnych
reformatorów ostrej krytyce.
Problem unowocześnienia sta-
nowiska Kościoła we Włoszech
był jednak dotąd bardziej za-
gadnieniem dyskusyjnym, inte-

włoskim i rządem Italii, na-
wet tym rządem o wie-
ści chadeckiej. Stolica Apostolska
skłonna jest do modyfikacji
swego dawnego stanowiska.
W wyraźny sposób ujawniło
się to przy innej okazji. Wte-
dy, kiedy tworzył się z dużym
trudem nowy rząd centrolewi-
cowy z udziałem — jako pre-
miera — sekretarza general-
nego chadek, Rumora, oraz
— jako ministra spraw zagra-
nicznych — lidera socjali-
stów Nenni. Nie tylko so-
cjałści i republikanie, wystę-
pujący od dawna z postulatami
laicyzacyjnymi czy forsują-
cymi projekt ustawy o tzw.
„małym rozwodzie”, lecz tak-
że niektórzy sami deputowani
chadeccy domaga-
li się, by w progra-
mie nowego rządu
zawarta została o-
biektowa zrewido-
wania przestarza-
go Konkordatu.
Oznaczało zaś to
konsekwencję pod-
stawową: zapo-
wiedź rychłego li-
kwidowania tych
elementów uprzy-
wilejowania Koś-
cioła w życiu pu-
blicznym, w które

tak bogata była i jest wciąż
jeszcze społeczność oraz politycz-
na rzeczywistość włoska.

Rozważając różne aspekty
wydarzeń włosko-watykań-
skich roku 1968 zatrzymali-
my się szczególnie na tych,
które dotyczą wkładu dypla-
macji watykańskiej w dzieło
międzynarodowego odprężenia
oraz ewolucji dokonywającej
się w roli i stanowisku Kościo-
ła we Włoszech. Obydwa te
aspekty wydobyte na jaw
szczególnie wyraziście w roku
1968 w jakis sposób wiążą się
ze sobą. Wspólnym mianow-
nikiem jest tu realizm. Ten re-
alizm, który skłania Stolicę
Apostolską z jednej strony do
dystansowania się od założeń
politycznych dawnej papie-
skiej epoki, a z drugiej do
dostosowania struktur, obli-
cza i praw Kościoła do wymo-
gów nowej rzeczywistości.

Co nastąpi w tej dziedzinie
w roku 1969?

Nie ulega najmniejszej wą-
tpliwości, że procesy naszkico-
wane powyżej będą się roz-
wijać. Jeżeli rok 1968 kończy
się w atmosferze oczekiwania
opinii katolickiej na to, że
Watykan podejmie dalsze kro-
ki na drodze realistycznego
dialogu z całym bez wyjątku
światem, jeżeli nowy rząd cen-
trolewicowy w Italii programo-
wowo zgłasza potrzebę mody-
fikowania przestarzałego ukła-
du stosunków między Pań-
stwem a Kościołem — ozna-
cza to wiele. I zapowiada nie-
mało. To, w jakiej mierze te
obiektne i zapowiedzi prze-
kształcone będą w rzeczywisto-
ść zaważy w końcowym bilan-
sie nadchodzącego 1969 roku.
Na tym, co na jego temat od-
nośnie Watykanu i Włoch bę-
dziemy mieli do powiedzenia
za rok.

IGNACY KRASICKI



Dyskusji o „leśnych ludziach” ciąg dalszy

W przedzjazdowej dyskusji
prowadzonej na łamach
„Głosu”, w numerze z
25. IX. 1968 r. ukazała się pu-
blikacja p. t. „Poprawić życie
leśnych ludzi”, w której wy-
powiedział się Stanisław Koz-
łowski z Nadleśnictwa Draw-
sko pow. Czarnków. Krytycz-
ny ton jego uwag na temat wa-
runków życia i pracy ludzi za-
trudnionych w sektorze leś-
nym, sprowokował Zarząd Ok-
regu Związku Zawodowego
Pracowników Leśnych i Prze-
mysłu Drzewnego do polemich
nego listu, który nadesłano zo-
stał 17. X. ubr. do redakcji
„Głosu” oraz pod adresem za-
interesowanego.

22. X. 68 r. wpłynął do re-
dakcji list od Stanisława Koz-
łowskiego, będący odpowie-
dzią na pismo instancji zwią-
zkowej.

Ze względu na pokaźną liczbę
ludzi zatrudnionych w na-
szym województwie w sekto-
rze leśno-drzewnym, publiku-
jemy najważniejsze — naszym
zdaniem — fragmenty oby-
dwu listów.

„Zarząd Okregu ZZ PLIPD. nie
negując szeregu krytycznych
uwag odnośnie warunków pracy i
bytu załóg państwowych gospodar-
stw leśnych — czytamy m. in. w
liście — pragnie jednak naświet-
lić niektóre zagadnienia.

1. Tow. Stanisław Kozłowski
stwierdził m. in. „Juz sam zmie-
niony niedawno układ zbiorowy
przygotowany przez wiele mie-
sięcy nie rozwiązał podstawo-
wych problemów ludzi lasu”. O-
becnie obowiązujący układ zbio-
rowy pracy dla robotników le-
śnych zawarty został 3. 12. 1965 r.
przy czym nie był to w zasadzie
układ nowy, lecz stanowił jedynie
scalenie i skodyfikowanie wszech-
stronnie zmienionych dotychczas
zawartych od 1960 r. (...) W tym stanie
rzeczy trudno więc mówić o
„zmienionym niedawno układzie
zbiorowym pracy”. Postanowienia
obecnego układu zbiorowego pra-
cy spotykają się z powszechną
krytyką wszystkich instancji zwią-
zkowych (...) Jest niewątpliwie pa-
lącą potrzebą chwili obecnej, za-
równo ze względu na koniecz-
ność zaoferowania deficytu siły
roboczej, jak i wykonawstwo zadań
produkcyjnych, wprowadzenie w
życie nowego układu zbiorowego
pracy. (...) Mówiąc o niedosko-
nościach obecnie obowiązują-
cego układu zbiorowego nie spo-
sób jednak pominąć faktu, iż w
wielu przypadkach obowiązujące
postanowienia nie są w pełni wy-
korzystywane przez administrację,
a nawet zachodzą przypadki la-
mania tych postanowień na nie-
korzyść robotników.

2. Jest niewątpliwą prawdą, że
w lasach obserwuje się postę-
pujący proces starzenia się załóg

robotniczych, czego zasadniczą
przyczyną jest brak dopływu mło-
dych kadr. Jednak stwierdzenie
Kozłowskiego, że „średnia wieku
robotników leśnych sięga około
60 lat” jest trochę przesadzone.

3. Trudno pogodzić się z na-
stępującym stwierdzeniem tow.
Kozłowskiego: „przeżytkiem są
również tzw. deputaty, które na-
leży zastąpić ekwiwalentem pie-
niężnym”. Warunki bytowe robo-
tników leśnych nie pozwalają w
żadnym wypadku na likwidację
deputatów opałowych jak i ro-
lnych. Zresztą takie żądania robo-
tników w zasadzie nie występują.
W sprawie deputatów opałowych
robotnicy domagają się jedynie
zrównania ich uprawnień z pra-
cownikami umysłowymi, co jest
niewątpliwie żądaniem społecz-
nie jak najbardziej słusznym.

4. Trudno przyznać słuszość
stwierdzenia, że integracja branż
leśnych i drzewnych w ramach
jednego związku może stanowić
przyczynę słabości związku,
względnie powodować spychanie
spraw członków branży leśnej na
plan dalszy. W praktyce sytuacja
jest wręcz odwrotna, gdyż w pro-
gramie działania związku sprawy
branży leśnej wysuwane są stale
na plan pierwszy, co znajduje
wyraz chociażby w takich fak-
tach, jak uznawanie pierwszeń-
stwa pracowników leśnych przy
rozdziale czasów, skierowań sa-
natoryjnych, pomocy socjalnej
itp.

A oto fragmenty odpowiedzi
Stanisława Kozłowskiego na
powyższe uwagi instancji
związkowej.

Ad. 1. Odnośnie zbiorowego
układu pracy w leśnictwie pod-
trzymuję swoje stwierdzenia, a
nawet idę dalej i wyjaśniam, że
na ten temat mówiłem znacznie
więcej, podając również pewne
liczby, jak np. to, że z chwilą wej-
ścia w życie zmienionego (potwier-
dzam — zmienionego, a nie tylko
skodyfikowanego) układu zbioro-
wego, był on już nieaktualny. W
podstawowych stawkach nie uw-
zględniał bowiem faktu podnie-
sienia najniższych zarobków
w całym kraju do 850 zł.
(...) ZG ZZPLIPD nie zdobył się
nawet przez 3 lata na wypowie-
dzenie części układu zbiorowego
i zażądanie zmiany stawek pla-
cowych tak, aby uniknąć bzdur-
nych dopłat do 4,40 zł/godz. Od-
nośnie zarzutów, że administracja
nie wykorzystuje w pełni, a nawet
łamie na niekorzyść robotników
postanowienia układu, zgadzam
się, bowiem Okregowy Zarząd La-
sów Państwowych obcina nakłady
finansowe, nie zmniejszając
zadań rzeczowych, przez co sta-
wia nadleśnictwa w takiej sytua-
cji, że muszą trzymać się ściśle
dopuszczalnych, ale niższych sta-
wek. Nie wolno przecież przekro-
czyć funduszu plac.

Ad. 2. Średnia wieku robotni-
ków w OZLP Poznań wynosi mo-
że 45, może 47 albo i więcej lat,
zależy od tego, czy w podobnych
przedziałach 10-letnich jest wię-
cej ludzi przy dolnej lub górnej
granicy. Nie świadczy to o mojej
świadomości chęci przesady, gdyż
nie posiadam danych statystycz-
nych województwa, a poza tym
ZO oparł się na danych z 1965/
66, a mamy rok 1968.

Ad. 3. Wypowiedź ogłoszona
w „Głosie Wielkopolskim” jest
streszczeniem rozmowy. Być mo-
że, nie dośłownie jasno się wyrazi-
łem, ale na mój mialem tak pracow-
ników administracji jak i robo-
tników leśnych. Mówiąc o likwidacji
deputatów miałem na myśli to,
żeby leśnik był leśnikiem, a
nie chłopem — leśnikiem, często
traktującym pracę jako dodatek,
aby otrzymać zasiłek rodzinny.
Podtrzymuję jednak zdanie co do
stopniowego likwidowania deputa-
tów rolnych, a uzyskane stąd przez
państwo dochody proponuję prze-
znaczyć na stopniowe wyrównanie
nie plac do poziomu chociażby
PGR (...) Pragnę dodać przy oka-
zji, iż mówię, że nie — sprawie-
dliwością jest, że agronom ma
ryczałt za dojazd 400 zł, a leś-
niczy 144 zł., natomiast służba
pomocnicza nie otrzymuje go w
ogóle, mimo podobnych warunk-
ów prac. (...)

Ad. 4. Nie jest nieporozumie-
niem moja wypowiedź, że zwią-
zki w leśnictwie, (wylącając prze-
mysł drzewny) są słabe — tak, chy-
ba najslabsze. Świadczy o tym
fakt, że gdy inne resorty zrobią
2 kroki naprzód, to my jeden, a
efekt jest taki, że stoimy w miejs-
cu. (...) Jeśli chodzi o spychanie
spraw członków leśnictwa i prze-
mysłu drzewnego w takich dzie-
dzinach jak czasochłonność, sanatoria
czy też zapomogi, to cóż z tego, że
robotnik leśny takie rzeczy może
otrzymać, jeśli on musi odrabiać
deputat. Jego czasochłonność przy
znich, wykopkach i po urlopie
jest bardziej zmęczony niż przed
jego rozpoczęciem.

OD REDAKCJI: nie jest na-
szą rzeczą przesądzać o słusz-
ności stanowiska jednej lub
drugiej strony. Wydaje się
nam natomiast, że problem u-
kładu zbiorowego oraz cało-
ściu warunków pracy, bhp,
i spraw socjalno - bytowych
pracowników leśnych, wyma-
ga niezwłocznego uregulowa-
nia, w czym decydującą rolę
powinien odegrać właśnie
Związek Zawodowy. Uchwała
V Zjazdu PZPR stwierdza wy-
raźnie, że „Związek Zawodowy
kierując się programowym za-
daniem jednolitości i współza-
leżności spraw produkcji i bytu,
powinny formułować wnioski i
postulaty dotyczące dalszego
popielszania warunków pracy,
życia i wypoczynku załóg, ogó-
łu zatrudnionych i ich rodzin”.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ŚWIADKOWIE PRZY TESTAMENCIE

Stanisław N. — Czy obecność
dwóch osób wystarcza do wzięcia
udziału w spisywaniu testamentu
(w charakterze świadków)?

RED. — Jeżeli istnieje obawa
śmierci spadkodawcy i zrobienie
zwykłego pismem testamentu
jest niemożliwe spadkodawca
może oświadczyć ostatnią wolę
ustnie. Przy spisywaniu takiego
testamentu musi być co najmniej
trzech świadków. Nie mogą nimi
być: małżonek czy małżonka spa-
dokawcy, krewni lub powinowaci
pierwszego lub drugiego stopnia,
osoby przysposobione (adoptowa-
ne) oraz takie, dla których w te-
stamencie została przewidziana
jakakolwiek korzyść. (2258)

KIEDY KONIECZNE ZAMELDOWANIE

Edward K. — Mieszkam w Po-
znaniu, natomiast moja żona wraz
z dziećmi — 18 km poza Pozna-
niem. Czy aby móc przebywać
poza godzinami pracy (17-5 rano)

w miejscu zamieszkania żony,
muszę tam być meldowany?

RED. — Przepis o ewidencji i
kontroli ruchu ludności (Dz. U.
nr 33, poz. 164) przewiduje, że obo-
wiązek meldowania powstaje w
przypadku przebywania w jakiej-
kolwiek miejscowości dłużej niż
3 dni. W przypadku sporadycz-
nych, krótkotrwałych pobytach
(krótszych niż 3 dni) nie ma obo-
wiązku meldowania się na pobyt
czasowy lub stały. (2239)

ROZPOCZĘCIE PRACY Z OPÓŹNIENIEM

I. Bel. Poznań. — Jestem pra-
cownikiem umysłowym. Do pracy
dojeżdżam pociągami; w związku
z tym przychodzę do pracy z 10-
minutowym opóźnieniem. Czy
„czas stracony” z wyżej wymie-
nionymi opóźnieniami zobowią-
zany jestem odpracować?

RED. — Przepisy o przestrzega-
niu porządku i dyscypliny pracy
nie przewidują możliwości skró-
cenia czasu pracy dla pracow-
ników dojeżdżających. Instytucja
może domagać się odpracowania
różnicy w czasie pracy, wynikłej

na skutek późniejszego jej rozpo-
częcia lub wcześniejszego zakoń-
czenia. (2557)

EMERYT PRACUJĄCY

Jan P. — Ukończyłem 65 lat na-
dal pracuję, a przedsiębiorstwo
chce mnie zatrzymać jak najdłu-
żej. Czy do emerytury będzie do-
liczać mi się potem jakiś pro-
cent? Czy po przejściu na emery-
turę mogę pozostać członkiem
związku zawodowego? Czy mogę
być nadal ubezpieczony w PZU?

RED. — Odpowiadamy kolejno:
emerytura wzrasta o 1 procent
(od podstawy jej wymiaru) za
każdy pełen rok ponad 20 lat
okresu zatrudnienia w Polsce Lu-
dowej (nie więcej jednak niż za
10 lat). Po przejściu na emerytu-
rę można pozostać członkiem
związku zawodowego i opłacać
odpowiednio obniżoną stawkę.
Także indywidualne ubezpiecze-
nie na życie w PZU można kon-
tynuować. Należy jednak to zgło-
sić we właściwym inspektoracie
PZU i opłacać składki bieżąco
wprost do PZU. (2289)

POMIESZCZENIE GOSPODARCZE

J. J. — Jestem właścicielem
domu i mam czterech lokatorów.
Każdy z nich ma komórkę na
opał. Do mojej dyspozycji mam
tylko jedną piwnicę. Lokatorzy

żądają bym i tę im oddał do użyt-
ku. Czy słusznie?

RED. — Lokator ma prawo, w
ramach opłacanego czynszu za lo-
kal posiadać piwnicę, szopkę lub
chlew, w których mógłby prze-
chowować na zimę opał i ziem-
niaki. Jeżeli szopki odpowiadały
potrzebom najemców, nie ma obo-
wiązku dodatkowego udostępniania
im jeszcze piwnicy. Gdyby jednak
oprócz szopek używali także pi-
wnicy, musieliby płacić dodatkowy
czynsz najmu — według obowiąz-
ujących stawek czynszowych za
lokalne składowe. (2203)

ZWIERZĘTA FUTERKOWE A RENTA

L. L. — Czy inwalida pobierają-
cy rentę inwalidzką może prowa-
dzić hodowlę zwierząt futerkow-
ych? Czy o prowadzeniu takiej
hodowli musi powiadomić ZUS,
który wypłaca rentę?

RED. — O prowadzeniu hodowli
zwierząt futerkowych należy po-
względnić organ finansowy, który
oceni, czy i w jakiej wysokości
wymierzone zostaną podatki. Za-
leży to od wielkości hodowli i spo-
sobu jej prowadzenia. Rencisci
cierpiący z niej dochód obowią-
zani są powiadomić o tym oddział
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,
który wypłaca im rentę. Osiąg-
nięcia dochodu do kwoty 500 zł

miesięcznie nie stanowi przeszk-
dy do otrzymywania nadal renty.
(2420)

PRAWO DO WYPRAWKI NIEMOWŁĘCJI

„Studentka” — Wkrótce urodzi
dziecko. Czy mam prawo do bez-
płatnej wyprowadki dla niemowląt?
Proszę też napisać mi z czego
taką wyprowadkę się składa. Za-
znaczam, że prócz stypendium nie
mam innych dochodów.

RED. — Wyprowadka niemowlę-
cia składa się z koldierki, sześciu płó-
ciennych koszulek, dwóch dzia-
nych kaftaników, dziesięciu pielus-
zek z tetry, 2 m flaneli i 0,5 m
płótna, jednej ceratki i 200 g
pudru dla dzieci. Studentki, utrzy-
mujące się wyłącznie ze stypen-
dium otrzymują wyprowadkę bez-
płatnie. Podanie należy złożyć do
wydziału zdrowia i opieki spo-
łecznej przedzium rady narodo-
wej w miejscu zamieszkania.
(2684)

DO PRZYSZŁEGO ROKU

A. B. — Przez cały wrzesień i
październik chorowałam i nie mo-
głam podjąć nauki z początkiem
roku szkolnego w wieczorowym
liceum ogólnokształcącym. Czy
mogę zacząć chodzić do szkoły od
połroca? Zaznaczam że stale się
uczę sama i przerabiam materiał
I klasy.

RED. — Jeżeli w sierpniu nie
składałaś podania i nie przystapi-
łaś do egzaminu wstępnego nie
będziesz mogła teraz „dołączyć”
do odpowiedniej klasy. W czasie
trwającego roku szkolnego, nau-
czanie jest już zaawansowane i
nauka w klasie zaprogramowana.
Cały zaś zespół uczniów już od
pierwszych dni nauki jest prowa-
dzony na jednolitych zasadach
dydaktycznych. (2684)

SYBARYTA...?

„Ciekawski” — Co to znaczy sy-
baryta i od czego to słowo po-
chodzi?

RED. — Według Małej Encyklo-
pedii Powszechnej Sybaris była
kolonią grecką założoną w VIII
wieku przed naszą erą nad zato-
ką Tarencką we Włoszech, słyn-
ną z bogactw, z bytku i zamilo-
wania mieszkańców do wygod. W
starożytnym Sybaris, mieście zby-
tku, była wielka kupiecka kolonia
greckich Achaistów, znana z licz-
nych legend i anegdot. Ale w
walce z sąsiednim Krotonem mia-
sto uległo i zostało doszczętnie
zniszczone. Obecnie Włosi postan-
owili zbudować tu wielki nowo-
czesny port, do którego będą mo-
gły przybijać tankowce-giganty,
dostarczające naftę z Bliskiego
Wschodu. (2772)

Z Wielkopolski

Trzynastym międzynarodowym turniejem siatkówki drużyn męskich zainaugurują 3 bm. spotkania WKS Grunwald — Kadra okręgu poznańskiego juniorów i Calisi z Vorwaersem Spremborg (NRD). Jest to zespół okręgu Cottbus grający w I lidze państwowej. Początek zawodów o godz. 17.30 w sali ul. Matejki 67.

Pierwsze miejsce w rozgrywkach ligi miejskiej w siatkówce w Pleszewie zajął zespół Technikum Przemysłu Drzewnego przed I i II drużyną Ikara.

Old boy'e Poznania w hokeju na trawie zakontrowali trzy mecze ze swymi starszymi kolegami w NRD. Zawody rozegrane zostały w pierwszym dniu maja br. w Berlinie, Lipsku i Dreźnie. Starsi panowie wezmą również udział w najbliższych turniejach halowych w hokeju.

V Ogólnopolski Zimowy Spiw Kajakowy rzeką Wełną z zakończeniem w Obornikach (Wlkp.) odbędzie się 25 i 26 bm.

Roczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Wielkopolskiego Związku Szermierczego odbędzie się 16 bm. w salce przy ul. Wrocławskiej 5.

Boiska, baseny kąpielowe i hale sportowe dzięki realizacji programu FJN

Mieszkańcy powiatu średzkiego realizując wytyczony Program FJN nie zapomnieli o kulturze fizycznej. Obok więc nowych domów, dróg i rozwoju sieci placówek handlowych powstają nowe wartości przyczyniające się do rozwoju kultury fizycznej.

W programie zwrócono szczególną uwagę na rozwój sportu i turystyki poprzez umasowienie sportu, poprawienie stylu pracy klubów i zespołów sportowych oraz budowę boisk i innych urządzeń.

Zakończono prace przy budowie stadionu sportowego. Obiekt ten uzyskał nową płytę treninową oraz szereg urządzeń koniecznych do prowadzenia zajęć w i treningów. Trwają prace przy budowie hali sportowej. Zakończono roboty przy budynku gospodarczym. Oddanie hali sportowej do użytku przewiduje się pod koniec tego roku.

Realizacja Programu zdopinguwała do działania aktyw sportowy. Tylko w latach 1966—1968 zbudowano 7 boisk sportowych na wsiach oraz założono 6 Ludowych Zespołów Sportowych. Nastąpił dy-

namiczny rozwój bazy wypoczynkowo-turystycznej w Zaniemyślu. Tereny wokół jeziora są prawie w całości zajęte przez powstałe tam w krótkim czasie ośrodki wypoczynkowo-turystyczne oraz campingi budowane przez zakłady pracy ze Środy, Poznania i innych miast Wielkopolski.

Podobny rozwój sportu i turystyki notujemy w Gostyni. Rozmach zainicjowanych tu robót budowlanych, inwestycyjnych i nawiązujących się na zapewnienie należytych wyszkoleń kadry nauczycieli w i kadry trenerskiej. Mimo systematycznych szkoleń, potrzeby w tym zakresie są duże. Stwierdzono np. że na 46 nauczycieli prowadzących w szkołach zajęcia w i, tylko 15 posiada odpowiednie do tego kwalifikacje. Pozostali przeszkoleni zostali na różnego rodzaju kursach. Powołany przy PKKF Ośrodek Wychowania Fizycznego nie oddziaływał jeszcze we właściwy sposób.

Aby zapewnić młodzieży na wsiach jak największe możliwości korzystania z boisk sportowych i ich urządzeń, opracowano szczegółowy plan działania, który przewiduje m. in. łączenie boisk sportowych z boiskami szkolnymi. Pozwoli to na zaoszczędzenie wysiłków i finansów przy równocześnie lepszym urządzeniu i wykorzystaniu tych obiektów.

Z dotychczasowych osiągnięć warto odnotować zakończenie robót remontowych boiska sportowego w Borku Wlkp. oraz podjęcie podobnych prac w Poniecu. Na dokończenie tych prac przewidziano w roku 1969 z górą 20 tys. zł.

Niedostateczna jest nadal popularyzacja ruchu turystycznego, który w swej większości ogranicza się do organizowania, nie zawsze przemysłowych, wycieczek krajoznawczych w odległe rejony kraju, podczas gdy piękno ziemi gostynińskiej jest jeszcze nadal dla wielu mieszkańców tego regionu nieznane. Wydany w bieżącym roku Przewodnik po Ziemi Gostynińskiej nie rozwiązuje jeszcze tego zagadnienia.

Warto na koniec odnotować znaczne ożywienie budowy ośrodków campingowych oraz podjęcie prac przy budowie basenu kąpielowego w Gostyni. Wykonano już wykopy, położono rurociągi oraz przygotowano zbrojenie do prac betonowych, które rozpocznie się w początkach tego roku. (za)

Komunikaty

Sekcja łucznicza KS Leśnik zawiadamia, że treningi odbywają się w sali Słojowej Podstawowej nr 33 przy ul. Jarochowskiej we wtorki i czwartki od godz. 19 do 21 dla juniorów starszych i seniorów oraz w soboty w godz. 17—19 dla juniorów młodszych i młodzików.

Zebrań organizacyjnych seniorów sekcji piłki nożnej KS Energetyk — Poznań odbędzie się 7 bm. o godz. 18 w sali Szkoły Podstawowej nr 69 przy ul. Jarochowskiej 62.

W naszym obiektywie



Spośród klubów wojewódzkich najwierniejsi tradycji hokejowej pozostali Zjednoczeni z Wrześni. Od lat mimo dużych trudności związanych z możliwością regularnych treningów wrzesińscy hokeiści startowali w pomorskiej lidze międzyokręgowej. Od czasu do czasu jeździli na treningi nawet do Torunia. Obecnie korzystają ze sztucznego lodowiska w Poznaniu i jako jedyny klub Wielkopolski uczestniczą w rozgrywkach wspomnianej ligi. Ostatnio przegrali z bardziej rutynowanym ze społem rezerw bydgoskiej Polonii 2:7. Mimo tej porażki zespół wrzesiński zasłużył na uznanie za swą postawę w meczu. Na zdjęciu drużyna hokejowa wrzesińskich Zjednoczonych.



Jeden z ciekawszych fragmentów pod bramką Zjednoczonych. Ofiarna obrona uchroniła wrzesińskich przed większą porażką.

Fot. (2) — K. Przychodźki

† Dnia 30 grudnia 1968 r. zakończyła życie opatrzona Sakramentami św., moja droga siostra, dobra ciotunia, przeżywszy lat 86, śp.

STANISŁAWA KOBYLEKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążone

SIOSTRA I RODZINA

Puszczykówko. 39502g

W dniu 27. XII. 1968 r. zmarł

MGR INŻ.

STANISŁAW STANEK

długoletni członek i działacz Automobilklubu Wielkopolski.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

ZARZĄD I CZŁONKOWIE

Automobilklubu Wielkopolski w Poznaniu.

39515g

W dniu 28 ubm. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni, przeżywszy lat 86, śp.

JÓZEF MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie — składamy tę drogą

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA

RADA — ZARZĄD — CZŁONKOWIE

I PRACOWNICY

Rzem. Spółdzielni Zaop. i Złoty Surowców i Prac Malarskich w Poznaniu.

39497g

† Dnia 29 grudnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, babcia i teściowa, przeżywszy lat 77

FRANCISZKA HADRYCH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN Z RODZINĄ I SIOSTRA

39582g

† Dnia 31 grudnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia

ALDONA NOWALIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 stycznia 1969 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

39576g

† FRANCISZEK WALEWICZ

zmarł, dnia 30 grudnia 1968 r., opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1969 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamiają

ZONA I RODZINA

Poznań, Stalingradzka 1. 39589g

† Dnia 28 grudnia 1968 r. zginął śmiercią tragiczną, w 51 roku życia, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, najtroskliwszy i najukochańszy tatusz, drogi zięć, brat, zwiast i wujek.

Pamięć o Tobie w naszym sercu nigdy nie wygaśnie.

JAN KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 9.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA Z CÓRKAMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Swoboda 60a m. 5. 39559g

† Dnia 30 grudnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia lat 90, śp.

KATARZYNA KRÓLIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczykowej.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 52. 39540g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — telefon 548-47

OTWIERA KURS KIEROWCÓW

samochodowo - motocyklowych

kategorii amatorskiej

w dniu 3 stycznia 1969 r. o godz. 17.

Informacji udziela sekretariat Zakładu, Poznań, ul. Kościuszki 57, lub telefonicznie w godz. od 8—20. K10229



NIE TRAC OKAZJI

W „KOZIOŁKACH”

POŁ MILIONA ZŁOTYCH

I PREMIA

— TO TWOJA SZANSA.

K10257

Praca

Młodszy ogrodnik z całowitym utrzymaniem, potrzebny zaraz. Celler Luboń — Zabikowo. 39538g

Pomoc domową uczciwą, przyjmę. Dzierżyńskiego 151/13. 39495g

Pomoc domową potrzebuję na stałe. Dogodne warunki. Dąbrowskiego 44 m. 8. 39489g

Nauka

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 35870g

Sprzedaż

Wózki lalkowe, szklanki, komplety likierowe ozdoby ne poleca Lesiński, Żydowska 33. 38523g

Pianino sprzedam tanio. Łukaszczyka 29b m. 17. 38221g

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

LoKale

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Różne

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gopspodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Połączone metraż, piętro nasłonecznione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516gpr.

Sprzedam prasę do stomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38782g

Przetargi

Skwierzyńskie Fabryki Mebli w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 19 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ze szkła 4 mm grubości 1000x420 — 7.000 kpl

— 2 lustra boczne wym. 875x205

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne.

Oferty z podaniem warunków wykonawstwa i ceny loco magazynu, odbiorcy, oraz oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu należy składać w załączanej kopercie z napisem „Przetarg” w Dziale Zaopatrzenia — w terminie do dnia 12. I. 1969 roku.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 14. I. 1969 r. o godz. 11 w lokalu tutejszego przedsiębiorstwa.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta. K10775

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku Wlkp., ul. Przemysłowa nr 13 — zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska kierownicze:

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,

— ZASTĘPCY GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,

— KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI.

Zgłoszenia pisemne, ustne lub telefoniczne (nr tel. 142), prosimy kierować do kierownika Spółdzielni.

Wynagrodzenie korzystne — do omówienia. W10950

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Zielonej Górze, ul. Wrocławska 28, tel. 32-53 — zatrudni z dniem 1 marca 1969 r. —

TECHNIKA BUDOWLANĄ z uprawnieniami,

na stanowisko kier. technicznego Spółdzielni.

Wynagrodzenie podstawowe wg siatki płac plus premia regulaminowa kwartalna.

Po okresie próbnym jest możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego z wygodami. W10958

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu — przyjmie do transportu zorganizowanego — zaraz:

— KIEROWCÓW z uprawnieniami praw jazdy kat. I i II,

— PALACZY C. O.

Warunki pracy i płacy zostaną omówione na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — ulica Mielżyńskiego 23, III piętro, pokój 10. K10962

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:

— ROBOTNIKÓW — ŁADOWACZY do wywozu nieczystości stałych,

— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,

— ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO,

— ŚLUSARZA — SPAWACZĄ,

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”;
NOWY — nieczynny: OPERA —
nieczynny: OPERETKA — g. 19
„Panowie z ogłoszenia” (premie-
ra); MARCINEK — próby.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA
GNIĘZNO Polonia: „Noc bez
kości”; „Szept w ciemności”;
„Czarna krew”; NOWY TOMYŚL: „O-
brotów w Black Rock”; OBORN-
KI: „Największe widowisko świata”;
„Błędne gwiazdy Wielkiej
Niedźwiedzicy”; SREM Klubowe:
„Wyrok w Norymberdze”; SRO-
DA: „Piekna Angelika”; SZAMO-
TULY: „Anna Karenina”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Palestyna”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 9—16.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego
9) — g. 9—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Gołuchowie — g.
10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Pomnik Powstańców Wielkopols-
kich 1918—1919 w Poznaniu” w
fotografii M. Kucharskiego oraz
wystawa Z. Warczyńskiego „Ma-
larstwo naiwne” — g. 10—20 (do
4. I. 1969).
Salon ARPO (St. Rynek — Arse-
nal) — Malarstwo i rzeźby Zmar-
skich-Dziesielskiej — g. 10—18.
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo Jacka Malczewskiego” — g.
9—15.
Muzeum Historii m. Poznania —
„Józef Struś z Poznania — lekarz
i uczonej Odrodzenia” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „KPP PPR i PZPR w
Wielkopolsce” — g. 10—18.
PTF (Paderewskiego 7). Ogólnop-
olska Wystawa Fotografii Przy-
rodniczej — g. 10—19.
Biblioteka Główna UAM (ul.
Ratajczaka 38/40) — „Dzieje oręża
polskiego” — g. 8—20.
BWA (Arsenal — St. Rynek) —
„Salon Jesienny” — g. 10—18 (do
10. I. 1969).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do
g. 17); 745 „Błękita sztafeta”;
8,20 Mel. M. Janicza; 8,44 „Bez-
pieczeństwo na jeźdni zależy od
nas samych”; 9 Polska muzyka
baletowa; 9,40 Spiewają: „Ślask”
i „Mazowsze”; 10 „Cztery pa-
cerni i pies” — fragment pow.; 10,20
P. Czajkowski — Sereńada C-dur
na orkiestrę smyczkową; 10,30
„Wieczne szukanie” — z cyklu:
„Kataliza — pojęcie szerokie”;
11 Z nowych nagrań Big-Band Ra-
di i TV Moskiewskiej; 11,50 Po-
radnia Rodzinna; 12,10 „Koncert
z polonem”; 13 Pieśni Duparc’a
i Poulenca z nagrań Louis’a Devos
— tenor; 13,20 „Jak pojedziesz na
zalogi”; 13,40 „Wiedza, lepiej, ta-
niej”; 14 Aud. Wietyska — wiersz
T. Chudego; 14,10 Dialog ork. Ge-
orga Martina i Ray Martina; 14,30
Zagadki muzyczne; 15,05 Z życia
ZSRR; 15,30 Dla dzieci: „Echo
stuleci”; „Święty byk Apis”;
16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18
„Znajom z anteny”; 18,40 Muzyka
i Aktualności; 19,05 „Z księgar-
skiej ludy”; 19,20 „Ośmiem godzin”;
19,35 Felieton muzyczny K. Stro-
menger’a; 20,40 Gra Ork. Tan. PR
pod dyr. E. Czernego; 21,20 „Roz-
mowy o wychowaniu obywatel-
skim”; 21,30 „Zespół Dziewiątki”;
22 „Ludzie i kontynenty”; 22,20
Parada karnawałowych rytmów i
melodii; 23,15 Po raz pierwszy na
antenie; 0,10 Koncert życzeń; 0,30
Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05,
15, 20, 23, 24, 1, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8,05 Muzyczny tydzień
Poznania; 8,35 Aud. dokument —
„25 lat Krajowej Rady Narodo-
wej”; 8,55 Konc. rozrywk. z na-
grana Ork. Rozgł. Wrocławskiej;
9,35 Katowicka kronika kultural-
na; 9,50 Ludwik Spohr — Oktet
E-dur; 10,25 „Wycieczka do mu-
zeum” — fragm. opow.; 10,45 Pol-
ska muz. symfoniczna; 13 Czas do-
brych gospodarzy; 13,25 „Dzień do
bry, pani Katarzyno” — fragm.
pow.; 13,45 Z muzyki angielskiej;
14,15 Kalendarz kulturalny; 14,45
„Błękita sztafeta”; 15 „Pieśni i
tańce świata”; 15,50 „Armia ludo-
wa”; felieton; 17,10 „Gra Zespołu
J. Miliana”; „Przechadzki po
Poznaniu”; 17,50 „Przed nowymi
zadaniami”; 18,10 Public. młodzie-
żowa; 18,20 Spiewa Chór pod dyr.
St. Stulińskiego; 18,30 „Widnokrąg”
— wydarzenia, opinie, refleksje ze
świata nauki; 18,45 Język rosyj-
ski; 19,07 „To co mamy najnow-
szego”; 19,30 Magazyn literacki;
„To i owo”; 22,20 Z nagrań wir-
tuołów muz. rozrywkowej; 23,55

Jadzia kulig



Obfite opady śnie-
gu, które nawiedziły
ostatnio nasze woje-
wództwo sprzyjają
zimowym zabawom.
Dziewięć wykorzystu-
je okres ferii zimo-
wych na organizowa-
nie takich oto kuli-
gów. Radość jest
wtedy co niemiara.
Świadczą o tym ro-
żemiane buziaki
dzieci. Ach, jaka
pyszna sanna!

Fot. —
K. Przychodźki

Kórnik swoim powstańcom

Społeczeństwo Kórniku w dwudniowych obchodach uczci-
ło 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego, oddając hołd po-
ległym i żyjącym powstańcom.

W godzinach wieczornych 28
grudnia przed tablicą rozstrze-
lanych zgromadzili się wete-
rani Powstania, przedstawiciele
leżących przy pracy, instytucji
społecznych i politycznych,
harcerze i młodzież. Odczytali
apel poległych i pomordowa-
nych powstańców. Delegacje
złożyły wieńce i kwiaty na
cmentarzu w Kórniku i Bni-
nie.

30 grudnia odbyła się uro-
czysta akademicka z udziałem
wszystkich żyjących jeszcze
powstańców rejonu kórnickie-
go, Komitetu Powiatowego i
Miejskiego PZPR, Prezydium
PRN oraz społeczeństwa.

Okolicznościowy referat na
temat zrywów wolnościowych
ostatnich trzech wieków, ze
specjalnym nasświetleniem
udziału Kompanii Kórnickiej
w Powstaniu Wielkopolskim
wygłosił dyrektor Muzeum i
Biblioteki Kórnickiej doc. dr
Weyman. Z kolei młodzież
wreczyła powstańcom kwiaty,
a zespół artystyczny miejsco-
wego Liceum występem zakoń-
czył akademię.

Tegoroczne obchody patrio-
tycznego zrywu Wielkopolski
znalazły godne odzwierciedle-
nie w wystawie w Zamku,
pn. „Kórnik i Bnin w Powsta-
niu Wielkopolskim”. Zgroma-
dzono na niej liczne zdjęcia
zbiorowe i indywidualne po-
ległych i żyjących jeszcze po-
wstańców, fotografie Kompanii
Kórnickiej na różnych fron-
tach, a więc pod Rawicem,
Olesznią, Miejską Górką, Ło-
mnicą. Szereg broszur i publi-
kacji wykazuje udział kórni-
czan w walkach powstań-
czych, a specjalne szkice obra-
zuja atak niemiecki i kontr-
atak powstańców pod Miejską
Górką i Olesznią.

Bogato wypadła kolekcja odzna-
czeń powstańców, m. in. krzyż
„Wielkopolska Matkom Poleg-
łych”, „Powstańcom broni wzię-
cia Wielkopolski” i innych. Spo-
śród innych ciekawych ekspozy-
cji należy wymienić „Protokół
sporządzony w sprawie tworzenia
Kompanii Kórnickiej”, listy Zyg-
munta Celichowskiego do Inten-
denty Wojskowej w Poznaniu
w sprawie finansowania Kompanii
Kórnickiej. Zachowane egzempla-
rze „Kurierza Poznańskiego” z li-

stopada 1918 roku donoszą o za-
wiązaniu się Związku Włóscian
i Rady Chłopskiej oraz Straży
Obywatelskiej i o „Przewrotach w
dzielnicy naszej”. Dwa mundury
powstańcze, czapka i hełm, a nad
nimi dwa podniszczone sztandary
towarzystwa „Powstańców i Wo-
jaków” z Kórnik i Bnina dopeł-
niają wystawy. W osobnym dzia-
le ekspozowano bogaty materiał
wykazujący czynny udział harce-
rzy Kórnik i Bnina w Powsta-
niu. (sn)

Akademia w Kaźmierzu

W Kaźmierzu (pow. Szamo-
tuli) odbyła się akademicka zor-
ganizowana przez tamtejszy
ZBoWiD z okazji 50 rocznicy
Powstania Wielkopolskiego.
Wzięli w niej udział weterani
walk z Powstania i drugiej
wojny światowej, mieszkańcy
gromady oraz przedstawiciele
władz: przewodniczący Prezy-
dium PRN — M. Dobkowiak,
sekretarz Komitetu Powiat-
owego ZSL — J. Lubka i inni.

Zebranych powitał sekretarz
miejscowego koła ZBoWiD
F. Jaskuła. Harcerze wreczyli
powstańcom wianki kwia-
tów. Odczytano nazwiska mie-
szkańców Kaźmierza, którzy
zginęli na froncie i obozach
koncentracyjnych oraz uczco-
no ich pamięć chwilą milcze-
nia.

Okolicznościowy referat wy-
głosił kierownik szkoły M.
Drzymała, który przypomniał
historię Powstania Wlkp. i
udział w nim mieszkańców po-
wiatu szamotulskiego. Zycze-
nia w imieniu społeczeństwa
złożył powstańcom przewod-
niczący Prezydium GRN — J.
Sielacz.

Krzyżem Kawalerskim Or-
deru Odrodzenia Polski odzna-
czono 5 uczestników patrio-
tycznego zrywu, Wielkopolskim
Krzyżem Powstańców — 1,
Medalem za Warszawę — 7,
Medalem Zwycięstwa i Wol-
ności — 11 osób. Wreczono
również 25 dyplomów uzna-
nia.

W części artystycznej wy-
stąpił zespół muzyczny GS z
Kaźmierza oraz dzieci ze Szko-
ły Podstawowej.

poetyckie — groteska liryczna;
23,05 „Muzyka noca” — koncert
rozrywkowy; 23,50 Spiewa Yves
Montand.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9 — Telewizja:
Towarzystwo Zagadkowe Poran-
ne, film z cyklu „Gość ze Smoko-
landii”; „Niezwykła wyprawa”;
9,50—11,25 — „Dziś i jutro” —
fab. film radz.; 16 — Telewizja:
Towarzystwo Zagadkowe Wieczor-
ne, Niewidzialna Ręka, „Zrób to
sam”; „Szlachetny Tomek” — wi-
dowisko z serii „Przygody Tom-
ka Sawyer’a”; 17,05 — Dziennik;
17,15 — Telekam; 17,25 — „Kopal-
nia Pomysłów”; 17,40 — Przemó-
wienie Ambasadora Republiki
Kuby; 17,55 — „Bryza” — maga-
zyn morski; 18,20 — Kronika 50-
lecia Kraju Rad — rok 1929; 18,45
— „Pastorałka” — Reż. Wojciech
Siemion; 19,20 — Dobranoc i dzien-
nik; 20,05 — „Horyzonty” — ma-
gazyn gospodarczy; 20,35 — „Zdra-
da” — polski film TV z cyklu:
„Stawka większa niż życie”; 21,40
— Magazyn Medyczny; 22,10 —
Dziennik.

Z sesji budżetowej leszczyńskiej PRN

Tak rada daje jak pieniądze staje

Dorocznym zwyczajem na ostatniej sesji Powiatowej Ra-
dy Narodowej w Lesznie dyskutowano nad sprawami planu
gospodarczego i budżetu Leszczyńskiego na rok 1969.

W dziedzinie rolnictwa plan
zakłada dalszy wzrost pro-
dukcji, szczególnie zbóż. Plo-
ny czterech podstawowych
zbóż winny w 1969 roku wzros-
nąć do 25 kwintali, buraków
cukrowych do 340 kw., a ziem-
niaków do 230 kw. z hektara.
Do uzyskania zamierzonych
efektów powinny przyczynić
się w poważnym stopniu na-
kłady inwestycyjne w wyso-
kości ponad 35 milionów zło-
tych. W tej kwocie mieszczą się
nakłady na meliorację, sięga-
jące 13 milionów zł. W ra-
mach tych funduszy wykona-
ne zostanie nowe drenowanie
na powierzchni 726 ha. Ponad
to urządzi się deszczownię dla
52 ha. Zagospodarowaniem po
melioracyjnym objęte zostaną
tereny o powierzchni 376 ha.
Przewiduje się również budo-
wę wodomistrzówki (Strzyże-

wice) i Stacji Zabiegów Ochro-
ny Roślin. Kontynuować się
będzie prace przy budowie wo-
dociągów w Lipnie i zarazem
rozpoczną się podobne robo-
ty we wsi Pawłowice, Wojno-
wice i Kociugi.

W dziedzinie przemysłu pla-
nuje się dalszy wzrost produk-
cji towarowej. Powinna ona
wzrosnąć o prawie 8 procent
w stosunku do przewidywane-
go wykonania bieżącego ro-
ku. Ogółem wartość produk-
cji towarowej w cenach zby-
tu w 1969 roku osiągnie po-
nad 232 milionów zł. Z tej
kwoty na pion spółdzielczości
samopomocowej przypada prze-
szło 216 milionów zł.

Plan gospodarczy na 1969
rok przewiduje zakończenie
robót związanych z rozbu-
dową Zakładów Przetwórczych
PZGS w Rydzynie oraz czy-
nienie starań w sprawie roz-
budowy zakładów w Osiecz-
nej lub budowy tam nowego
zakładu z funduszy aktywiza-
cji małych miast.

Obroty handlu wzrosną do
306 milionów zł. Przybędą dwa
dalsze sklepy w Boszkowie i
Ratowicach. Skieruje się rów-
nież uwagę na modernizację
sieci, poszerzenie bazy magazy-
nowej, punktów skupu i ma-
gazyń zbóż. Czynniki się bę-
dzie także starania o budowę
nowej piekarni w Rydzynie,
by poprawić w tym rejonie za-
opatrzenie w pieczywo.

Nakłady z budżetu na utrzy-
manie dróg lokalnych wynio-
są ponad 3 miliony zł. Plan
zakłada budowę 4 km dróg o
nawierzchni twardej w ra-
mach czynów społecznych oraz
budowę mostu na Rowie Pol-
skim.

W resorcie gospodarki ko-
munalnej na kapitalne remon-
ty budynków przewiduje się
kwotę 1100 tysięcy zł, a po-
moc dla budownictwa in-
dywidualnego 2500 tysią-
cy zł. Na spółdzielcze budo-
wnictwo mieszkaniowe w Gro-
nowie k. Leszna nakłady in-
westycyjne winny osiągnąć
1500 tysięcy zł. Budownictwo
to ma przynieść dalsze 16
mieszkań o 66 izbach.

W ramach czynu społeczne-
go prowadzone będą nadal pra-
ce przy budowie kanalizacji
deszczowej w Moraczewie i
Dąbczu; natomiast w Pomocy-
wie, Wilkowicach i Radomic-
ku rozpocznie się roboty przy
skanalizowaniu wsi. Łącznie
wydatki w gospodarce komu-
nalnej wyniosą 3.300 tysięcy
złotych.

W dziedzinie kultury zwięk-
szy się stan książek w 20 bi-

bliotekach o dalsze 6500 to-
mów. Wzrośnie także liczba
świetlic do 47. W 1969 roku
będzie kontynuowana budowa
w czynie społecznym świetli-
cy we wsi Ratowice oraz roz-
poczęte zostaną prace (rów-
nież w czynie społecznym)
związane z budową wiejskie-
go domu kultury w Krzycku
Wielkim. Ogólny koszt tego za-
dania wyniesie ponad 630 ty-
sięcy zł.

W dziedzinie zdrowia i opie-
ki społecznej sieć uspołecz-
nionych placówek nie ulegnie
zmianie, w dalszym ciągu pro-
wadzić się będzie 8 ośrodków
zdrowia. W latach 1969—1970
przewiduje się natomiast bu-
dowę nowego Ośrodka Zdro-
wia we wsi Pawłowice, które-
go koszt wyniesie blisko dwa
miliony złotych.

Budżet powiatu leszczyń-
skiego na rok 1969 zamyka się
sumą 68 429 tys. zł i jest wyż-
szy od budżetu roku 1968 o 8
procent.

MARCIN RYDLEWICZ

W bieżącej 5-lacie

Ponad 2 miliardy zł na komunikację

Nakłady inwestycyjne na
komunikację w obecnej 5-la-
cie przekroczą w naszym woje-
wództwie 2,2 miliarda zło-
tych. Jest to o 500 milionów
złotych więcej niż w poprzed-
niej 5-lacie.

Jak stwierdzono na jednym
z ostatnich posiedzeń Komisji
Komunikacji Wojewódzkiej
Rady Narodowej, do realizacji
na ostatnie lata pięciolet-
ki pozostało jeszcze około 65
procent przewidzianych na ko-
munikację wydatków inwesty-
cyjnych. Są to tak poważne
zadania jak elektryfikacja li-
nii kolejowej Poznań—Wroc-
ław oraz budowa łącznicy w
rejonie północnym wojewódz-
twa. 600 milionów złotych prze-
znacza się na same roboty bu-
dowlano-montażowe. Przewi-
duje się przebudowę ostrow-
skiej parowozowni na moto-
wozownię dla trakcji spalino-
wej.

Realizację inwestycji w
DOKP Poznań oraz w Okręgu
Poczt i Telekomunikacji oce-
nia się pozytywnie, wykonaw-
stwo na półmetku bieżącej pię-
cioletki wyniosło 102 procent.
Planowo budowano drogi i
mosty, zrealizowano zakupy
maszyn i sprzętu. Wojewódz-
ki Zarząd Dróg Publicznych
wykonał drogę łącznikową w
Koninie. Znaczne opóźnienia
notuje się przy budowie obiek-
tów telekomunikacyjnych, za-
miast 5 w rejonie Konina od-
dano do użytku dwa. W Ko-
le, Turku, Kłodawie i Pile
opóźnienie to sięga półtora
roku, bo dopiero w III kwarta-
le 1969 roku obiekty te będą
gotowe. Trudności występują
też w Lesznie i Rawiczu. W
objektach tych instaluje się na-
wczesne prototypowe urzą-
dzenia telekomunikacyjne i
teletransmisyjne, a nie opano-
wano należycie technologii.

Duże kłopoty ma z budową
zaplecza technicznego Woje-
wódzkie Przedsiębiorstwo Pań-
stwowej Komunikacji Samo-
chodowej. Radni podnosili np.
konieczność rozbudowania
dworca PKS w Ostrowie, blo-
kując go obecnie ulicą Kalis-
ką. Trzeba go przenieść w in-
ne miejsce, a także zbudować
zajezdnię PKS. Było to w pla-
nie na 1969 r., ale budowa za-
jezdni ze względu na pilniej-
sze inwestycje w Koninie i
Turku została przesunięta na
dalsze lata. Brak robotników
budowlanych, przeróbki doku-
mentacji to wszystko spowo-
dowało, że na półmetku pię-
cioletki inwestycje PKS były
zrealizowane tylko w 23 pro-
centach.

Podnoszono również sprawę
przebudowy dworca kolejowe-
go w Chodzieży. Zanim to na-
stąpi, dokona się adaptacji
budynku dworcowego kosztem
600 tys. zł. Domagano się od-
nowienia taboru kolejowego
na linii Piła—Chodzież, co jest
raczej rzeczą trudną ze wzglę-
du na znikome przydziały.

(Ola)

(emp)

Szamotulski PDK ogniskiem kultury

Powiatowy Dom Kultury w
Szamotulach wybudowany w
czynie społecznym, pomyślnie
realizuje zamierzenia w pracy
kulturalno-oświatowej w o-
becnym sezonie. Od chwili po-
wstania placówki, zmieniło się
tu wiele — odmalowano po-
mieszczenia, zaś wnętrza toną
w kwiatkach i zieleni.

Kierownik PDK mgr Jan
Strzelecki zapewnia nas, że
wizualna rekonstrukcja PDK
to nie wszystko. Placówka sku-
pia dużo młodzieży w sek-
cjach zainteresowań. Nawiza-
no cenne kontakty z zakłada-
mi pracy takimi, jak: Cukrow-
nia, Olejarnia, Fabryka Mebli,
PZGS, PSS, PGR Gałowo i
Mutowo i wieloma innymi.
One to, pod różnymi postaci-
mi opiekują się „Domem Mło-
dzieżowym”.

Organizuje się różne impre-
zy jak: prelekcje wielotema-
tyczne, wystawy, spotkania,
wieczornice połączone z tańca-
mi, występy zespołów itp. Po-
magają w tym: TPPR, Towar-
zystwo Kultury Ziemi Szamo-
tulskiej, TRZZ, TKKFIT
itp. W styczniu rozpoczyna
się pracę z dziećmi w sekcji
rytmiki i gimnastyki artystycz-
nej, tworzy chór mieszany i
teatr żywego słowa. Obecnie
wspólnie z TKKFIT urząda
się spotkania przy stole ping-
pongowym o tzw. „Złoty Dyp-
lom PDK”. Działają sekcje za-
interesowań: modelarska, pla-
styczna, radioklub, szachowa,
brydżowa, muzyczna itp. (mr)

Wielkopolski handel

Ogólna poprawa — braki asortymentowe

Handel uspołeczniony naszego województwa sprzedaje
rocznie towary wartości 20 miliardów zł, a popyt ciągle wy-
kazuje tendencję wzrostową. Największy udział w global-
nym obrocie towarowym miały sklepy WZGS „Samopomoc
Chłopska”, w wyniku czego znacznie poprawiło się zaopa-
trzenie ludności wiejskiej.

Na przestrzeni ostatnich
dwóch lat nastąpił znaczny
wzrost dostaw i sprzedaży
podstawowych towarów, a w
szczególności artykułów prze-
mysłowych w całej Wielkopol-
sce. Z artykułów spożywczych
wzrosły o kilkadziesiąt pro-
cent dostawy ryb, drobiu oraz
wyrobów cokoladowych; do-

stawy cytryn i pomarańczy —
aż o 160 proc. Coraz większy
jest popyt na gotową konfek-
cję, wyroby dziewiarskie, po-
czosznice i obuwie. Mimo że
w wymienionych grupach
osiągnięto względną równow-
agę rynkową, nadal występują
niedobory asortymentowe,
zwłaszcza na towary wyższej
jakości. Województwo w dal-
szym ciągu stanowi chłonny
rynek na artykuły trwałego
użytku: odbiorniki radiowe, te-
lewizyjne, lodówki, motoro-
wery i samochody.

Niedostateczną są nadal do-
stawy mebli, zwłaszcza najbar-
dziej poszukiwanych asor-
tymentów i zestawów. Szwanku
je zaopatrzenie w materiały
budowlane.

Dobrze się więc stało, że w
celu usprawnienia zaopatrze-
nia rynku wielkopolskiego w
artykuły spożywcze i przemys-
łowe władze wojewódzkie
przystąpiły do kompleksowe-
go opracowania szerokiego pro-
gramu poprawy działalności
aparatu handlowego w zakre-
sie wszystkich branż, że szcze-
gólnym uwzględnieniem branż
wykazujących niedobory w do-
stawach.